# GAZETA POMORSKA

10 GR.

**Nr. 51 AB** — **Czwartek, 18 sierpnia 1938** — **Rok 1**

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —


## „Łączą nas dwa spoidła: słowiaństwo i katolickie nabożeństwa"

### Pielgrzymka Słowaków na Jasnej Górze

CZĘSTOCHOWA. Z Bratisławy do Częstochowy przybyła pielgrzymka 420 Słowaków, aby złożyć hołd Matce Boskiej Częstochowskiej.

Na dworcu, w oczekiwaniu pociągu zebrały się nieprzeliczone tłumy publiczności, orkiestra, delegacje ze sztandarami, przedstawiciele władz, duchowieństwa z J. E. ks. biskupem Kubiną.

W sali recepcyjnej dworca do przedstawicieli Słowaków przemówił prezydent miasta Szczodrowski i senator Zbierski. W odpowiedzi przemówił Słowak dr. Skomlin z Bratysławy, dziękując w języku ojczystym za gorące przyjęcie jakiego doznali w Częstochowie. „Ci wszyscy pątnicy — mówił — będą propagatorami polskości. Dziękujemy wam drodzy bracia Polacy za przyjęcie i polecie nas Matce Boskiej, aby nas podniosła w tych ciężkich czasach. Mówca zakończył swoje przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Polska".

Następnie przemówił biskup słowacki Jan Wojtaszek ze Spiszu, który wspomniał, że przed 30 laty był w Polsce, ale na granicy widział inne wojsko (rosyjskie). Jesteśmy bardzo wdzięczni za miłe i serdeczne powitanie, że czekaliście tutaj na nas ze swoimi duszpasterzami. Łączą nas z wami drodzy Polacy dwa spoidła: słowiaństwo i nabożeństwa katolickie. Ta łaska nas spaja w czasie burz i niepokojów. Przybyliśmy tutaj, aby uciec się pod opiekę, do której i wyście się uciekali w czasach niewoli, i chcemy abyście nas pokochali, jak bracia.

Po przemówieniach i odegraniu hymnu słowackiego uformował się wielki pochód, który ruszył na Jasną Górę, gdzie po powitaniu przez O. O. Paulinów, odbyła się w bibliotece herbatka.

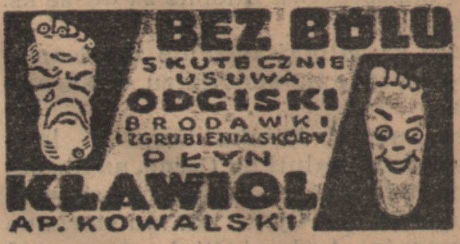
Rano goście odbyli spowiedź a następnie wysłuchali Mszy św. na Jasnej Górze. Po kazaniu biskupa słowackiego, przyjęto Komunię św., a następnie zwiedzano klasztor.

Jest to pierwsza pielgrzymka Słowaków na ziemi polskiej.

## Zdenerwowanie na giełdzie berlińskiej

### Dalszy spadek kursów

**BERLIN. Na giełdzie berlińskiej w dniu 16 bm. ponownie wzmogła się, trwająca już od szeregu tygodni, zniżkowa tendencja. Popyt na akcje był tak minimalny, że na poważne trudności natrafiał nawet zbyt bardzo niedużych ilości. Akcje przedsiębiorstw elektrycznych wykazały spadek do 5 punktów, natomiast akcje innych kategorii — do 3 punktów.**




## 25-lecie odzyskania niepodległości Polska uczci wielką wystawą w Warszawie

WARSZAWA. Zorganizowanie wielkiej wystawy w Warszawie w roku 1944 dla uczczenia 25-lecia odzyskania niepodległości, uchodzi za rzecz pewną. Polska wystawa powszechna w Warszawie jest już przedmiotem studiów w organizacjach gospodarczych. Wszystkie większe związki gospodarcze urządzają specjalną ankietę w sprawie pawilonów dla poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu.

# Nowe pogorszenie stosunków między Włochami a Francją

### Rzym oskarża Paryż o pomoc dla czerwonej Hiszpanii

RZYM. Już od dwu tygodni, od chwili nieudanej ofensywy czerwonych w Hiszpanii nad rzeką Ebro, datuje się nowe, **niezmiernie ostre pogorszenie stosunków pomiędzy Paryżem a Rzymem.** Prasa włoska oskarża otwarcie Francję, że ostatnia ofensywa czerwonych nad Ebro doszła do skutku jedynie z powodu nowych transportów broni i amunicji, a nawet transportu żołnierzy przybyłych do Katalonii z Francji.

Doniesienia dzienników paryskich, mówiące o kilku tysiącach Francuzów poległych nad Ebro, dały prasie włoskiej możność przedstawienia wojny na półwyspie Pirenejskim, już nie tylko jako wojnę włosko-sowiecką, ale również włosko-francuską.

Pismo włoskie „Giornale d'Italia" pisze **„o kamieniu grobowym, który pchany rękami Francuzów, przywalił ostatecznie przyjaźń włosko-francuską".**

Naczelny publicysta reżimu faszystowskiego, Virginio Gayda, atakuje niezmiernie ostro Francję w artykule wstępnym, zamieszczonym w „Giornale d'Italia". Artykuł ten stwierdza, że Francja w ciągu ostatnich 20-tu lat prześcignęła wszystkie państwa europejskie w nieznajomości włoskich spraw i w zniewazaniu zdobyczy narodu włoskiego.

Gayda twierdzi, że od 20 lat w prasie francuskiej nie przestaje się szydzić z Włochów, z instytucji i z ustroju państwowego, z włoskiego bohaterstwa, poświęcenia i dumy narodowej. Również od 20 lat Francuzi podają stale w wątpliwość wartość bojową żołnierza włoskiego, a wreszcie ostatnio starają się wykazać, że nie tylko sprawa hiszpańska dzieli ich od Włochów, ale że istnieją i inne barykady natury politycznej i moralnej pomiędzy obu państwami.

**Artykuł Gaydy oceniany jest przez korpus dyplomatyczny w Rzymie bardzo poważnie. Sfery te uważają, że w najbliższym czasie oczekiwać należy nowych manifestacyj przyjaźni niemiecko-włoskiej.**

## Głód w czerwonej Hiszpanii

### Wygłodzeni żołnierze przechodzą na stronę gen. Franco

PARYŻ. Wczorajsze ranne wydanie paryskiego pisma „Matin" donosi z granicy francusko-hiszpańskiej o olbrzymich rozmiarach, jakie przybiera klęska głodu w czerwonej Hiszpanii. Podróżni przybywający z terytorium czerwonej Hiszpanii opowiadają, że jeżeli położenie gospodarcze w Katalonii nie jest nadzwyczajne, to w Walencji i okolicy jest wręcz katastrofalne. **Od dawna nie można dostać w Walencji ani świeżych jarzyn, ani owoców. Nawet pomidorów, których przed niedawnym czasem było dostateczna ilość, nie można znaleźć zupełnie. Ubogie zbiory jarzyn wysyłane są do Madrytu gdzie ludność odżywia się tylko suszonymi jarzynami.** Nawet aprowizacja armii stała się fatalną. Żołnierze czerwonych wojsk hiszpańskich opowiadają, że otrzymywane porcje są coraz mniejsze. Da się odczuwać brak mleka a i konserwy sowieckie pojawiają się coraz rzadziej. Żołnierze skarżą się na szczupłość porcji chleba. Wielu żołnierzy przechodzi na stronę przeciwną ze względu na dotkliwy głód.

## Powódź w Małopolsce środkowej

### z powodu oberwania chmur

KRAKÓW. Gwałtowna burza połączona z piorunami i oberwaniem się chmury przeszła nad Małopolską środkową. Wskutek gwałtownego wezbrania Wisłoki most kolejowy pod Łańcutem został podmyty. Komunikacja na linii Kraków—Lwów uległa wskutek tego przerwaniu.

Pociągi pośpieszne kierowano linią okrężną przez Dębicę i Rozwadów do Przeworska.

RZESZÓW. Oberwanie się chmury w okolicach między Łańcutem i Przeworskiem spowodowało wystąpienie z brzegów rzek i strumieni.

Tor kolejowy i most między Łańcutem i Rogoźnem został podmyty. Ruch kolejowy na linii Przeworsk—Rzeszów wstrzymany. Pociągi kierowane są drogą okrężną.

W nocy burza rozszalała się nad Rzeszowem. Ulewny deszcz zamienił w rwące potoki ulice miasta.

# Anglia zmienia plan podziału Palestyny?

### Państwo żydowskie wielkości Londynu

Londyński „Evening Standart" przyniósł wczoraj sensacyjną wiadomość, jakoby rząd angielski zdecydował się odstąpić od pierwotnego planu podziału Palestyny. Miały na to wpłynąć zarówno wyniki pobytu brytyjskiej komisji w Palestynie, jak też i konferencje odbyte przez angielskiego ministra kolonii Malcolma Mac Donalda w czasie jednodniowego pobytu w Jerozolimie.

Dziennik angielski twierdzi, że komisja wysunie projekt przydzielenia Żydom terytorium, którego rozmiary nie przewyższą obszaru wielkiego Londynu. Chodzi tu o terytorium sięgającego od Tel Avivu aż do Athilt. Terytorium to posiadałoby długość 60 kilometrów, a szerokość 15 kilometrów. W chwili obecnej terytorium to zamieszkane jest w 95 procentach przez Żydów, a niewielki odsetek ludności arabskiej mógłby być bez trudu przesiedlony.

Arabom palestyńskim natomiast nie przyznanoby własnej państwowości.

„Evening Standart" przewiduje, że syjoniści wypowiedzą zdecydowaną walkę temu projektowi, ponieważ projektowane nowe terytorium jest dużo mniejsze, aniżeli to przewiduje pierwotny plan podziału Palestyny.

# W Słowacji biją żałobne dzwony

Patrz str. 2

# Żałobne dzwony biją w całej Słowacji

## „Walczcie dalej, aż do zwycięstwa" — powiedział ks. Hlinka przed zgonem

Śmierć księdza Hlinki okryła żałobą cały naród słowacki.

Zgon niezmordowanego bojownika o prawa swego narodu nastąpił w ub. wtorek o godz. 23-ej w Rużomberku.

Na wiadomość o śmierci odezwały się dzwony wszystkich kościołów na słowaczyźnie.

BRATYSŁAWA. Wiadomość o śmierci wodza narodu słowackiego księdza Andrzeja Hlinki wywołała na całej Słowacji wielkie wrażenie. W Rużomberku, gdzie zmarł ks. Hlinka, gromadziły się przez całą noc tłumy ludności słowackiej, aby oddać ostatni hołd swemu wodzowi. W kościołach katolickich na Słowacji odprawione zostały wczoraj uroczyste nabożeństwa żałobne za duszę ks. Hlinki.

Ciało ks. Hlinki zostanie zabalsamowane i złożone na cmentarzu w Rużomberku.

Ks. Andrzej Hlinka liczył 74 lata. Urodził się w malutkim Cerno, na Słowaczyźnie w 1864 r. jako syn ubogiego, pracowitego chłopa. Ojciec dał mu staranne wychowanie. Andrzej Hlinka uczęszczał do gimnazjum, uczył się bardzo dobrze, następnie ukończył seminarium teologiczne w Zips. W 1884 r. otrzymuje święcenia kapłańskie. Osiedla się jako proboszcz w Rużomberku, który od tej chwili staje się duchową twierdzą budzącej się świadomości narodowej Słowaków.

Ks. Hlinka był wielkim przyjacielem Polski.

W Polsce ks. Hlinka bawił po raz ostatni w sierpniu 1937 roku. Odwiedził wówczas Krynicę, Kraków i Zakopane, wszędzie entuzjastycznie witany przez przedstawicieli społeczeństwa polskiego, które w nim widziało szlachetny wzór bezinteresownego szermierza o prawa swego narodu.

W jesieni roku ubiegłego ks. Hlinka został odznaczony wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".

**OSTATNIE SŁOWA DO PRZYJACIÓŁ**

Ks. Hlinka na kilka godzin przed śmiercią zdawał sobie dobrze sprawę ze stanu swego zdrowia. To też na jego życzenie najbliżsi jego współpracownicy posłowie parlamentarni z Sidorem na czele, zebrali się u jego łoża. Ostatnie słowa ks. Hlinki były: „Walczcie dalej, aż do zwycięstwa".



## Przeszło 100 cudzoziemców i Polaków z zagranicy

### uczyło się w Warszawie o Polsce

W gmachu Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie nastąpiło w tych dniach zakończenie warszawskiego kursu wakacyjnego o kulturze polskiej dla cudzoziemców i Polaków z zagranicy.

Kursy wakacyjne dla cudzoziemców i Polaków z zagranicy odbywają się od kilku lat co roku, kolejno w Krakowie, Warszawie i w Poznaniu, i trwają 6 tygodni, po dwa tygodnie w każdym mieście. Na kurs warszawski przybyło w tym roku przeszło 100 osób, w tym 21 ze Stanów Zjednoczonych (Polacy amerykańscy), 12 z Niemiec (przeważnie studenci, przybyli na zasadzie wymiany), 9 z Francji, 7 z Czechosłowacji, po 6-ciu z Węgier, Włoch i Holandii, po 5-ciu z Jugosławii i Łotwy, po 4-ch z Anglii i Rumunii, po 3-ch z Belgii, Szwecji i Estonii, po 2-ch ze Szwajcarii, Bułgarii i Norwegii.

Program kursu w Warszawie objął 25 godzin wykładów i 16 godzin ćwiczeń językowych.

## Brak robotników żniwnych w Austrii

### z powodu prac wojskowych

WIEDEŃ. Na terenie b. Austrii wskutek prowadzenia robót wojskowych na dużą skalę dał się odczuć podczas tegorocznych żniw tak duży brak robotników, że musiano z Niemiec odkomenderować 25 tys. szturmowców, którzy zamienili się w żniwiarzy. Szczególnie dał się odczuć brak robotnika w okolicach Linza oraz innych miejscowościach Górnej Austrii.

## Gorączkowe ćwiczenia floty sowieckiej na Bałtyku

LENINGRAD. Sowiecka flota bałtycka przeprowadza w roku bieżącym bardzo intensywne ćwiczenia, powtarzające się w coraz to nowych wariantach. W dniu 13 bm. zakończono ostatnie z tych założeń manewrowych. Tę intensywność ćwiczeń floty bałtyckiej tłomaczyć należy okolicznością, że w związku z ostatnimi wydarzeniami na Dalekim Wschodzie, flota bałtycka została pozbawiona większej części wybitniejszych specjalistów. Z dawnych załóg pozostało zaledwie 30 procent, co skłoniło sztab generalny sowieckiej marynarki wojennej do uzupełnienia kadr i przeprowadzenia praktycznego przeszkolenia nowych załóg. Dalszą przyczyną ożywionej akcji szkoleniowej w sowieckiej flocie bałtyckiej jest fakt, że w roku 1938 flota sowiecka otrzymała szereg nowych okrętów wojennych, zamówionych bądź to za granicą, bądź też zbudowanych w stoczniach leningradzkich. Nowe okręty wojenne pociągnęły za sobą konieczność dostarczenia odpowiedniej ilości załóg, co z kolei spowodowało intensywne ćwiczenia przygotowawcze na Bałtyku.

## Bandyci, których bronią był trąd

### Szajka trędowatych zbrodniarzy postrachem Japonii

TOKIO. W Japonii grasowała banda przestępcza, złożona z 51 osób, chorych na trąd.

Banda wyzyskiwała do celów zbrodniczych swoją chorobę, budzącą powszechnie postrach. Członkowie jej wchodzili do domów i sklepów, a nawet zaczepiali przechodniów na ulicach, żądając oddania pieniędzy pod groźbą dotknięcia napadniętego i zarażenia go w ten sposób trądem. Obawa przed chorobą była tak silna, że napastowani przeważnie odrazu oddawali wszystkie posiadane pieniądze.

Wszyscy policjanci, którzy brali udział w akcji przeciwko tym przestępcom, nosili rękawiczki gumowe, a mundury ich przesycone były środkami dezynfekcyjnymi.

Podczas rozprawy sądowej wszyscy aresztowani, oskarżeni o rabunek i kradzież, ubrani byli w odzież nasyconą również ostrymi środkami dezynfekcyjnymi.



## Narada Niemców sudeckich z rządem czeskim

PRAGA. Wczoraj o godz. 16 w pałacu prezydium rady ministrów rozpoczęły się narady delegatów partii sudecko - niemieckiej z przedstawicielami rządu czechosłowackiego. Naradom przewodniczy premier Hodża. Udział w naradzie biorą z jednej strony członkowie komitetu politycznego rady ministrów, z drugiej zaś przedstawiciele partii sudecko - niemieckiej posłowie Kundt, Roesche i Peters oraz dr. Schicketanz i dr. Sebekovsky.

## Oficerowie niemieccy uczą się po czesku

W garnizonach pogranicznych czechosłowackich w Niemczech odbywa się obecnie około siedemdziesiąt kursów lekcji języka czeskiego dla oficerów służby czynnej. Nauczycielami na tych kursach są Niemcy sudeccy.

## Okrucieństwo bandytów meksykańskich

MEKSYK. Władze meksykańskie prowadzą śledztwo w sprawie zamachu na pociąg, wiozący robotników w stanie Michoacan.

Na poszukiwanie bandy, która dokonała zamachu, wysłano z różnych stron oddziały wojsk.

Przewódca bandy, niejaki Flores, posiadał listę swych przyszłych ofiar. Po zamordowaniu strzałami rewolwerowymi 26 robotników, bandyci okaleczyli jeszcze zwłoki sztyletami.

83 górnikom i kolejarzom darowano życie, wyrywano im jednak języki.

## Chciała spalić żywcem pasierbice

DĘBICA (Małopolska). We wsi Ostrów wybuchł w nocy pożar, podłożony zbrodniczą ręką. W chwili, gdy cała wieś była pogrążona we śnie, zaczęły tlić się drzwi domu Anny Jędrysek. Przypadkowy przechodzień, Michał Stręg, zauważył ogień i zbudził pogrążoną we śnie właścicielkę domu. Przy pomocy domowników ogień ugaszono. Spłonął doszczętnie próg i drzwi domu.

Dzięki tylko przypadkowi Anna Jędrysek uniknęła strasznej śmierci w płomieniach. Posądza ona o zbrodniczy czyn swą macochę, z którą żyła w niezgodzie.

## Odezwa gen. Roji

WARSZAWA. Generał Roja, w związku z 18-letnią rocznicą zwycięstwa nad bolszewikami, wydał odezwę do „chłopów, robotników, inteligencji pracującej i legionistów", w której zwraca się przeciwko władzom naczelnym Stronnictwa Ludowego, P. P. S. i Stronnictwa Narodowego.

## „Nasza walka o wielkogermańskie państwo"

Nowy program szkolny, obowiązujący przy szkoleniu funkcjonariuszy partii narodowo-socjalistycznej w t. zw. „Ordensburgach", zawiera cykl wykładów na temat „Nasza walka o wielkogermańskie państwo".

## Koszt lotu stratosferycznego

Komitet organizacyjny polskiego lotu stratosferycznego ustalił ostatnio koszt całej imprezy. Koszt ten wynosi okrągło 360 tys. zł.

Suma ta obejmuje budowę gondoli stratosferycznej, powłoki balonu, przyrządów naukowych i nawigacyjnych, wydatki organizacyjne i przygotowania startu. Koszt ten, jak wiadomo, wynosi połowę ceny nowoczesnego samolotu pasażerskio - komunikacyjnego.

## Wystawa polska w Rapperswilu

Rozszerzona i uzupełniona w roku bieżącym wystawa stała „Polska Współczesna" w Rapperswilu w Szwajcarii cieszy się dużym powodzeniem. W ostatnich 2 miesiącach wystawę zwiedziło przeszło 6 tys. osób.

## Anglik znieważył flagę japońską

TOKIO. Konsul generalny japoński w Tsing-Tao złożył protest wobec brytyjskiego konsula generalnego z powodu znieważenia flagi japońskiej przez marynarza Eltona z brytyjskiego torpedowca „Decoy", który zerwał flagę japońską wywieszoną przed hotelem i podeptał ją. Elton rzekomo był w stanie nietrzeźwym.

## Nie doszła do Częstochowy

Z Kostopola na Wołyniu podążała pieszo do Częstochowy 18-letnia mężatka H. Sobolewska, którą porzucił mąż. Nie mając środków do życia, wracała do rodziców w Częstochowie. Wyczerpana całkowicie po przebyciu 600 km padła bez sił na ulicy w Zawierciu.

## 410 Żydów z Polski chce przenieść się do Włoch

RZYM. Donoszą urzędowo, że w okresie 5 miesięcy od marca do końca lipca br. zgłosiło w Mediolanie podania o prawo pobytu 580 Żydów z Austrii, 572 Żydów z Niemiec i 410 Żydów z Polski.

Dzienniki ogłaszają te dane pt. „Niebezpieczeństwo".

## Komisarze w żydowskich przedsiębiorstwach we Włoszech

TRIEST. Refineria nafty „Asquila" w Trescie, która stanowi własność żydowską, otrzymała komisarza, którym został senator Giannini. Jest on pierwszym komisarzem faszystowskim w przedsiębiorstwach żydowskich we Włoszech. Dalsi mają być mianowani w najbliższej przyszłości.

# Wojna domowa wśród Żydów

## Co mówi Żabotyński, przywódca skrajnych nacjonalistów żydowskich?

Bawiący w Warszawie polityk żydowski z Palestyny Żabotyński, głośny przywódca skrajnie nacjonalistycznej organizacji sjonistów-rewizjonistów, w oświadczeniu, złożonym przedstawicielom prasy powiedział, że poza innymi trudnościami i niezależnie od terroru arabskiego, w Palestynie grozi co raz to poważniej **wojna domowa pomiędzy Żydami.** Żabotyński oświadczył, że obawia się zbrojnego pogromu rewizjonistów przez lewicę żydowską.

Źródłem zatargu miedzy Żydami w Palestynie jest żydowska akcja odwetowa przeciwko Arabom. Sjoniści-rewizjoniści od chwili stracenia Żyda Ben Josefa przeszli do akcji czynnej przeciwko terrorystom arabskim. Lewica żydowska potępia wszelkie akcje odwetu wobec Arabów i zaleca politykę „hawlagi", czyli „samoopanowania". Na tym tle może dojść do otwartej i zbrojnej walki pomiędzy lewicą żydowską a zwolennikami Żabotyńskiego.

Żabotyński uważa, że siły powstańców arabskich nie przewyższaja 1.500 osób. Gdyby Żydom dozwolono na stosowanie samoobrony w całej rozciągłości, zdołaliby oni — zdaniem Żabotyńskiego — złamać terror arabski w przeciągu kilku miesięcy.

Żabotyński uważa, że nawoływanie do „hawlagi" jest niedopuszczalne, że gdyby na tym tle doszło do walk pomiędzy Żydami, nie tylko objęłaby one Palestynę, ale przerzuciłaby się również do krajów gdzie Żydzi zamieszkują.

# Przegląd prasy

## Geniusz Wodza, wysiłek Armii i zjednoczenie narodu...

„Kurier Poranny" przynosi mowę radiową, którą wygłosił szef sztabu O.Z.N. w dn. 15 sierpnia. Mówca między innymi stwierdził:

„W rocznicę wielkiego zwycięstwa w roku 1920 pamiętać musimy, że było ono owocem geniusza Wodza, krwawego wysiłku Armii i zjednoczenia całego narodu. Wszelako jesteśmy obecnie świadkami, jak pewne ugrupowania polityczne usiłują wyzyskać rocznicę wspaniałego zwycięstwa dla swoich celów partyjnych. Nie wahają się one dla własnych interesów grupowych przed próbą wyraźnego fałszu historycznego, usiłującego zasługę całego zjednoczenia narodu przypisywać jednej tylko spośród jego części. (Mowa tu o Stronnictwie Ludowym — przypisek redakcji). Tego robić nie wolno. Nie można pozwolić na pomniejszanie wartości wielkiego zwycięstwa, które — należy to stale i z naciskiem podkreślać — jest wspólnym dziełem całego zjednoczonego narodu.

Gdy dzisiaj całe społeczeństwo organizuje się pod hasłem obrony narodowej musimy pamiętać o wielkich słowach Józefa Piłsudskiego, wypowiedzianych przed laty 18: „Jedność, zgoda i wytężona praca niech skupi nas wszystkich dla wspólnej sprawy".

## Trójkąt niebezpieczeństwa

„Gazeta Polska" zamieszcza korespondencję z miasta Brzeżany w Małopolsce Wschodniej, miejsca urodzenia Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego:

„Wielu ludzi jeszcze pamięta ucznia gimnazjum, młodego artystę, członka Strzelca, a potem... majora, generała, Marszałka Polski. Opowiadają, jak poza szkołą pilnie uczył się francuskiego, niby dla historii sztuki, a w rzeczywistości żeby móc czytywać francuskie dzieła o sztuce wojennej.

Taka jest dawniejsza i bliższa przeszłość Brzeżan. Jaka jest ich teraźniejszość? Sytuację można określić jako trójkąt, którego trzema rogami są: Polacy — Ukraińcy — Żydzi. Każda z trzech sił przeciwstawia się dwom pozostałym, stwarzając niesłychanie nieraz skomplikowane kombinacje. Nikt nie ma absolutnej przewagi. Polacy mają władzę polityczną i przewagę kulturalną; Żydzi rozporządzają dominującą sytuacją ekonomiczną, Ukraińcy zaś mają za sobą siłę liczb i pewnej prymitywnej żywiołowości.

Trójkąt jest niebezpieczny, bowiem w każdej chwili dwie z jego stron mogą połączyć się przeciwko trzeciej, stawiając ją w trudnej sytuacji. Dlatego też położenie Polaków, o ile krótki rzut oka pozwala to stwierdzić, nie jest wcale łatwe.

„Kiedy przemawiałem na trzeciego maja w jednej z okolicznych wiosek — opowiada nam jeden z miejscowych Polaków — to nikt nie chciał odwieźć mnie z powrotem. Wszyscy byli przekonani, że o zmroku rozprawią się ze mną Ukraińcy i nikt nie chciał paść ofiarą razem ze mną. Wobec tego wziąłem kij w garść i poszedłem piechotą znaną sobie boczną drogą, szczęśliwie trafiając do domu". Spokojnie opowiada nam o tym Polak z Ameryki, ksiądz Teodor Hucla, który wyemigrował jako dziecko i spędził 29 lat w Stanach Zjednoczonych. Może pobyt w Chicago zahartował go i przyzwyczaił do takich stosunków. Mnie dziwnym się wydało aby odwiezienie do domu mówcy z uroczystości 3-go maja było połączone z niebezpieczeństwem...".

# Ulewny deszcz czy niepowodzenie manifestacyj partyjnych?

Wedle relacyj Polskiej Agencji Agrarnej obchody partyjne Stronnictwa Ludowego urządzone w niektórych częściach kraju w ub. poniedziałek przedstawiały się następująco: według raportów Stronnictwa Ludowego padał przede wszystkim ulewny deszcz, który naturalnie przeszkodził manifestacjom ludowców. Str. Ludowe generalnie tłumaczy deszczem nikły udział uczestników w obchodach w pow. tarnowskim, w Brzozowie, Jordanowie, Gorlicach, Dubiecku itd. W Tarnowie odwołano nawet manifestację, ponieważ — jak utrzymuje Stronnictwo Ludowe — padał tak silny deszcz.

W ten sposób liczbowe niepowodzenie obchodów tłumaczy się atmosferycznymi względami. W Warszsawie — gdzie żadnego deszczu w ciągu dnia nie było — zdołało Stronnictwo Ludowe ściągnąć zaledwie niespełna 1500 osób. Doniesienie Polskiej Agencji Agrarnej, jakoby było w warszawskim obchodzie 6 tys. osób, jest z gruntu nieścisłe. Pochód z dużymi przerwami idący przez ulice, przechodził 10—13 minut w tempie dokładnie po 30 czwórek na minutę.

**Rzecz charakterystyczna, że przewódcy Stronnictwa Ludowego p. Rataj, ani prof. Kot nie przybyli nigdzie na obchody, tłumacząc się urlopami zdrowotnymi.**

Rzecz znamienna również, że w województwie krakowskim przemawiali w kilku miejscowościach reprezentanci Polskiej Partii Socjalistycznej (P.P.S.), Klubu Demokratycznego i Stronnictwa Pracy. Udział tej ostatniej grupy jest o tyle interesujący, że władze Stronnictwa Pracy w okręgu krakowskim odmówiły udziału z powodu zaproszenia P. P. S.

**Widocznie jednak nie wszystkie ośrodki poddały się decyzji zarządu wojewódzkiego, co przyczyni się do tym większego chaosu w Stronnictwie Pracy.**

Na obchodach uchwalono rezolucję ustaloną z góry przez władze partyjne. Wskutek ulewnego deszczu uczestnicy uchwalili rezolucje bez jej odczytywania, ponieważ deszcz uniemożliwiał słuchania mówców.

W Krakowie wmieszali się w obchód komuniści, których jednak zlikwidowano.

Warszawskie Stronnictwo Narodowe urządziło manifestację partyjną w Grochowie, ale zdołało — mimo wielkiego wysiłku — skupić zaledwie około 3 tys. osób. Ze względu na bliskość Warszawy władze partyjne postanowiły słabej frekwencji nie tłumaczyć ulewnym deszczem, ponieważ w okolicach Warszawy i w stolicy deszcz w ciągu dnia w poniedziałek zupełnie nie padał. Natomiast wedle doniesienia Polskiej Agencji Agrarnej władze Stronnictwa Narodowego nikły udział uczestników obchodu we Lwowie tłumaczą deszczem. Również w innych miejscowościach ulewa była sprzymierzeńcem Stronnictwa Narodowego.

Niepowodzenie imprez partyjnych w dniu 15 sierpnia wywołało zamieszanie w kierowniczych sferach poszczególnych partyj, które nie spodziewały się aż tak nikłego wyniku.



# Polska placówka gospodarcza na Dalekim Wschodzie

Najstarsza polska placówka przemysłowa na Dalekim Wschodzie znajduje się w Aszyche.

Miejscowość Aszyche, po chińsku Acheng, położona jest o 40 km na północo-wschód od Charbinu.

Aszyche od dawna już związana jest z Polską. Polacy z Lubelskiego założyli tam przed laty cukrownię. Egzystuje ona do dziś, lecz jako towarzystwo akcyjne polsko - japońskie, pod nazwą „Północno - Mandżurskie Towarzystwo Cukrownicze". Nazwa firmy w brzmieniu japońskim brzmi: „Hokuman Seito Kabusiki Kaisia".

Udział kapitału polskiego w towarzystwie wyraża się w 48 procent, pozostałość stanowi kapitał japoński.

Zarząd i dyrekcja składa się z obywateli polskich i japońskich. Cukrownia zatrudnia stale 39 Polaków, w czasie kampanii — ilość Polaków, zatrudnionych w cukrowni — zwiększa się znacznie.

# Polska w oczach cudzoziemców

**(Zb. K.) Lato sprzyja wszelkiego rodzaju wycieczkom i podróżom. W okresie też letnim najchętniej odwiedzają Polskę cudzoziemcy. Przybywają tu oni w różnych celach: jednych nęci business, innych walory turystyczne naszego kraju, jeszcze inni przyjeżdżają, aby zapoznać się z Polską dnia dzisiejszego, aby poznać walory i wady kraju, o którym coraz głośniej jest w Europie.**

**Obiektywny sąd cudzoziemca, przybywającego w Polsce po raz pierwszy, ocena krytyczna i jednocześnie przyjacielska musi być ważna dla każdego zdrowo myślącego Polaka, który tak się zżył z otoczeniem, że wielu ważnych sukcesów nie dostrzega, przechodząc jednocześnie do porządku dziennego nad drobnymi niedociągnięciami, które — przy niewielkiej dozie inicjatywy — z łatwością dałoby się usunąć.**

**W tym duchu udało nam się przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami kilku państw, które Polską najbardziej się interesują. Posłuchajmy, jakie są ich wrażenia z pobytu w Polsce, jak oceniają wartość Polski dzisiejszej.**

**— Jakie są pana wrażenia z Polski? — pytamy przedstawiciela kraju skandynawskiego, Szwecji.**

**— Byłem w Polsce pierwszy raz w r. 1935. Obecnie, po wylądowaniu w Gdyni, z miejsca stwierdziłem, że Polska szybkimi krokami idzie naprzód. Po trzech latach zobaczyłem tyle nowych gmachów, ulic i urządzeń portowych, że mimo woli nasunęło mi się porównanie z Ameryką, bo w takim tempie budować umieli do niedawna tylko Amerykanie. Obecnie widzę, że i Polacy im wcale nie ustępują.**

**Gdynia ma dla Szwecji bardzo wielką wartość, jako nowoczesny port na Bałtyku i z tych właśnie względów cieszy się wielkim uznaniem opinii szwedzkiej.**

**— Co poza Gdynią najbardziej utkwiło panu w pamięci?**

**— Kopiec Piłsudskiego, jako widomy symbol zmagań o niepodległość Polski i Warszawa, którą bardzo lubię, gdyż jest miastem na wskroś europejskim, posiadającym jednocześnie pewien swoisty urok staropolskiej gościnności, o której sporo czytałem. Dwie rzeczy mnie tylko rażą w Warszawie — żydzi w swych strojach „narodowych" i doróżki, które nie licują z pięknym, nowoczesnym miastem.**

**Z innego trochę punktu widzenia ocenia Polskę obywatel Estonii:**

**— Bardzo mało znam Polskę, jestem tu pierwszy raz i widziałem tylko Kraków i Warszawę, ale i to wystarcza, abym przyznał z przyjemnością, że wyobrażałem sobie Polskę znacznie gorzej, niż jest w rzeczywistości. I to zarówno pod względem kulturalnym, jak i gospodarczym. Kościoły, zabytki historyczne Krakowa przekonały mnie, że Polska ma starą i zupełnie odrębną kulturę, że nawet gotyk polski ma bardzo wiele cech indywidualnych, które różnią się od gotyku Zachodu. Poza tym Polska robi wrażenie kraju dobrze zagospodarowanego, o dość wysokiej — jak na warunki środkowo - europejskie — stopie życiowej, a tego — przyznam — najmniej się spodziewałem.**

**Sąsiad Estończyka, obywatel Łotwy, w ten sposób opowiada o Polsce:**

**— Największe wrażenie zrobiły na mnie w Polsce olbrzymie nowoczesne gmachy i nowe dzielnice Krakowa i Warszawy. Wyobrażam sobie, że zaspakajają one całkowicie pragnienia dzisiejszych ludzi pracy. Co mnie przede wszystkim uderzyło w urbanistyce, to fakt, że nawet najbardziej nowoczesne gmachy doskonale są sharmonizowane z budownictwem zabytkowym. Stara kultura, której dowody na każdym kroku spotykałem w Krakowie i Wilnie w zestawieniu z powszechną nowoczesnością życia w Polsce stwarzają obraz, o którym można mówić tylko z pełnym uznaniem.**

**W czasie pobytu w Wilnie, w mieście, o które tyle było kwestii z Litwą, specjalnie szukałem śladów „litewskości" tego miasta i stwierdziłem ze zdziwieniem, że ani razu nie słyszałem rozmowy prowadzonej w języku litewskim.**

**Z kolei podajemy wrażenia Holendra, który studiuje języki słowiańskie i od dawna interesuje się Polską. Przebywa w naszym kraju po raz pierwszy:**

**— W Holandii nawet przeciętni ludzie dość dużo wiedzą o Polsce. Wiedzą, że Polska musiała się odbudować po niewoli, ale jakim sposobem to zrobiła w tak szybkim tempie, mało kto zdaje sobie sprawę. Przyjechałem do Polski z bardzo dodatnim nastawieniem, gdyż dzielność Narodu Polskiego bardzo mi imponuje, ale to, co zobaczyłem na własne oczy, przeszło moje oczekiwania. Teraz już wiem, jak Polska doszła do swego stanu obecnego, zarówno wewnątrz, jak i na terenie międzynarodowym — zakasała rękawy i wzięła się do pracy z zapamiętaniem, robiąc to, co chciała zrobić. Polska bezsprzecznie wysunęła się na czoło państw, z którymi jednocześnie odzyskała niepodległość i jeżeli będzie w tym samym tempie szła dalej — czeka ją naprawdę wielka przyszłość.**

**A teraz mała uwaga, jeżeli chodzi o polską literaturę beletrystyczną. Za dużo wydajecie książek mniej niż przeciętnych, za mało natomiast jest prac naprawdę wartościowych, ilustrujących wasz faktyczny dorobek. Mówię to na podstawie specjalnych studiów i dlatego, że wierzę w wasze nieograniczone możliwości. —**

**Oto kilka wrażeń zebranych wśród ludzi, obcych Polsce i jej sprawom, którzy obejrzawszy nasz kraj wzrokiem obiektywnych widzów, opowiedzieli szczerze, co o nim myślą.**

**Wstenny**

# O czym się mówi:

*Jedno z pism warszawskich z okazji „Dnia Żołnierza Polskiego" wystąpiło z projektem, by każdy pułk miał towarzystwo, opiekujące się nim, „przyjaciół pułku".*

*Na to „Polska Zbrojna" odpowiada:*

*„Myśl piękna. Szczere za to, żołnierskie Bóg — zapłać!*

*Alećsą przecie pilniejsze potrzeby. W tej chwili najpilniejsze są dla nas potrzeby naszej wsi, potrzeby środowiska, skąd idą ku nam nasi młodzi żołnierze. Ten tedy jest i będzie nasz przyjaciel prawdziwy, kto pójdzie pracować dla wsi polskiej. Kto tam pójdzie z sercem, z głową, z doświadczeniem, z nauką, z groszem. Kto choćby w najmniejszej mierze przyczyni się do tego, by tam coś dobrego zbudować, coś pięknego wznieść."*

*Święta prawda!*

*

*Pewni działacze młodzieży niemieckiej w Rzeszy mają instrukcję o tym, jak uświadamiać swoich pupilów w obozach i na zebraniach.*

*Chrześcijaństwo — mówi ta instrukcja — jest religią niewolników i niedorozwiniętych, ponieważ głosi: „ostatni będą pierwszymi" oraz „błogosławieni ubodzy duchem". Chrześcijaństwo upodabnia się do komunizmu, gdyż murzynów i Niemców na jednym stawia poziomie. Nowy Testament jest żydowskim wymysłem czterech ewangelistów. Myśl o Mesjaszu powstać mogła tylko wśród ludu zepsutego, naród dobry nie potrzebuje Zbawiciela. Nie wznosi się już kościołów. Jest to dowód niepowodzenia chrystianizmu. Buduje się natomiast stadiony w Berlini e i Norymberdze. Nowym wiecznotrwałym ośrodkiem jest Norymberga, Rzym skazany jest na zagładę itd.*

***Komentarze zbyteczne!***

Po raz ostatni...

# Ludność polska w Czechosłowacji domaga się autonomii

## Rezerwa Polaków wobec misji lorda Runcimana

MORAWSKA OSTRAWA. — „Dziennik Polski" organ ludności polskiej w Czechosłowacji w artykule wstępnym p. t. „Nasze stanowisko wobec misji lorda Runcimana" podkreśla, że Polacy w Czechosłowacji przyjęli przyjazd angielskiego męża stanu z pewną rezerwą, przy czym rezerwa ta nie odnosi się do osoby lorda Runcimana, dla którego ludność polska żywi uczucia należnego szacunku i zaufania, ale przede wszystkim do rzeczywistości czeskiej, w jakiej misja ta ma być spełniona. **Ludności polskiej trudno jest uwierzyć bowiem, aby obecnie decydujące czynniki w Czechosłowacji zgodziły się na przeprowadzenie radykalnych reform, których domagają się poszczególne mniejszości narodowe, skoro stanowisko rządu czechosłowackiego w stosunku do ludności polskiej od wielu lat nie uległo żadnej zmianie i skoro wszelkie dotychczasowe słuszne żądania i usiłowania ludności polskiej o poprawę sytuacji, prowadzone zresztą w duchu dotychczas niekwestionowanej lojalności, nie dały żadnego rezultatu.**

„Dziś — pisze „Dziennik Polski" — ludność polska domaga się lojalnie, **lecz stanowczo autonomii, gdyż tylko autonomia w najszerszym tego słowa znaczeniu może zapewnić pełną swobodę rozwoju.** Zwracając się do lorda Runcimana, pragniemy zaznaczyć, że jego misję uważamy **za ostatnią próbę ugodowego załatwienia naszych słusznych postulatów.** Jeżeli misja nie powiedzie się, ludność polska w Czechosłowacji będzie miała **pełne prawo poddać rewizji swoje dotychczasowe stanowisko w dążeniu do polubownego załatwienia postulatów".**






## Lot okrężny dookoła Polski

### Trasa prowadzi m. i. także przez Toruń. Bydgoszcz. Gdynie i Lidzbark

WARSZAWA. W dniach od 19 do 25 sierpnia br. odbędą się w Polsce krajowe zawody lotnicze. Otwarcie zawodów nastąpi w piątek, 19 sierpnia o godz. 15,30 na lotnisku mokotowskim w Warszawie.

Trasa lotu okrężnego wynosi 2817 km i prowadzi z Warszawy przez Poznań, **Toruń, Gdynię, Bydgoszcz, Lidzbark,** Czerwony Bór, Suwałki, Grodno, Wilno, Lidę, Białą Podlaską, Zamość, Lwów, Krosno, Nowy Targ, Kraków, Katowice, Częstochowę, Łódź do Warszawy.

W czasie lotu okrężnego piloci dokonają szeregu prób, jak opanowanie pilotażu, zrzucanie meldunków, lotu na orientację, lądowania na ograniczonej przestrzeni, spostrzegawczości lotu i szybku. W zawodach weźmie udział 50 pilotów, reprezentujących wszystkie aerokluby polskie.

Kierownictwo zawodów objął kpt. pilot Karol Kaczmarczyk.

## Szturm Niemiec o kolonie zapowiada Francja

Prasa francuska zapowiada w najbliższym czasie podjęcie przez rząd niemiecki wielkiej kampanii propagandowej w sprawie kolonii. Kampania ta rozpocząć się ma obradami najbliższego kongresu partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze który, jak wiadomo, zbiera się w przyszłym miesiącu, a który będzie obradował pod hasłem zwrotu kolonii dla Niemiec. Jednocześnie marszałek Goering otworzyć ma w Norymberdze wystawę „Niemiec zamorskich".

## Liczny napływ cudzoziemców do Krakowa

Do Krakowa wciąż napływają liczne wycieczki z zagranicy i kraju.

Obecnie bawi w Krakowie wycieczka 65 Anglików, urzędników przemysłowych i handlowych, odbywających podróż krajoznawczą po Polsce. Z Jędrzejowa przybyła wycieczka, licząca 600 osób.

W niedługim czasie po zwiedzeniu Zakopanego i Tatr zatrzyma się w Krakowie niemiecka delegacja do rokowań handlowych. Poza tym przybyć ma kilkuset Słowaków, którzy udając się do Częstochowy, zwiedzą po drodze Kraków i jego zabytki.

## Pięć tys. Indian północno-amerykańskich

### prosi o beatyfikację świątobliwej Indianki

MIASTO WATYKAŃSKIE (KAP). Stolica Apostolska otrzymała niedawno z Ameryki bardzo wzruszający dokument. Jest to prośba 5 tysięcy Indian północno - amerykańskich, spisana na pergaminie wyprawionym przez nich samych, zawierająca prośbę o beatyfikację (o ogłoszenie błogosławioną) zmarłej w r. 1680 w Caughnawaga pod Montrealem świątobliwej Indianki, Katarzyny Tekakwitha, zwanej „Lilią Mohawków".

„Jest nam niewymownie przykro — piszą m. in. w tej prośbie naczelnicy i wodzowie plemion indyjskich — żeśmy pomordowali pierwszych misjonarzy. Dziś jednak jest inaczej i serdecznie pragniemy, aby nam powiedziano, że nasza mała Katarzyna Tekakwitha modli się w niebie za nas biednych grzeszników".

Proces beatyfikacji Katarzyny Tekakwitha, której grób nad brzegami rzeki św. Wawrzyńca jest celem licznych pielgrzymek Indian, jest, jak wiadomo, w toku.

## Oficjalnie Czesi nie boją się manewrów niemieckich

PRAGA. W dniu wczorajszym odbyło się w Pradze zwykłe posiedzenie rady obrony państwa i ponowne zebranie polityczne komitetu rady ministrów. Oba zebrania odbyły się pod przewodnictwem premiera Hodży i były poświęcone obecnej sytuacji politycznej. W kołach urzędowych wyjaśniają, że zebrania rady obrony państwa odbywają się systematycznie raz na miesiąc, a wczorajsze zebranie nie łączy się bynajmniej ze sprawą wielkich manewrów niemieckich, które mają się odbyć jesienią.

## Lindbergh w Warszawie

Znany lotnik ameryk. płk. Lindbergh w towarzystwie małżonki przybył w ub. wtorek samolotem z Londynu do Warszawy, skąd wczoraj udał się w dalszą drogę do Moskwy, gdzie będzie obecny na pokazach lotniczych.

## Nowa fala terroru czerwonego w Barcelonie

### po zwycięstwie wojsk powstańczych nad Ebro

PARYŻ. Prasa francuska donosi o wzmożeniu terroru i zaostrzeniu represyj politycznych w Barcelonie. 7 sierpnia w silnej fortecy pod Barceloną Monjuich rozstrzelano siedem osób, 10 sierpnia 56, w tym 7 za przestępstwa natury wojskowej. Wreszcie na ostatnim posiedzeniu rządu czerwonej Hiszpanii zatwierdzono 64 wyroki śmierci za szpiegostwo i zdradę stanu, co razem czyni 125 wyroków śmierci w okresie od 1 do 15 sierpnia.

Nowa fala terroru została głównie spowodowana klęską czerwonych wojsk nad rzeką Ebro. Komisarze polityczni, czynni obecnie przy wszystkich jednostkach armii czerwonej, zgodnie z wzorami sowieckimi, po załamaniu się ostatniej ofensywy wojsk rządowych, rozpoczęli wyszukiwanie odpowiedzialnych zarówno wśród oficerów, żołnierzy, jak i wśród ludności cywilnej.

## Runciman ma zwiedzić Sudety

Zdaniem korespondentów prasy niemieckiej bacznie śledzących każdy krok lorda Runcimana, będzie on mógł pod koniec bieżącego tygodnia, na podstawie przestudiowanego materiału, wytworzyć sobie ogólny pogląd na sytuację w Czechosłowacji. Lord Runciman zamierza podobno wyjechać z Pragi na tydzień dla zbadania sprawy niemieckiej ludności na miejscu. Po tej podróży lord Runciman opracuje ostateczny raport.

Niemcy sudeccy — dowodzi korespondent „Essener National Zeitung" — uczynili wszystko, co w ich mocy leżało, ażeby najdokładniej poinformować lorda Runcimana.

## Zamiast modlitwy — „Heil Hitler"

W jednym ze szpitali w Bydgoszczy dokoła łoża umierającego Niemca zgromadziła się rodzina i grono przyjaciół. Wszyscy Niemcy. Gdy rozpoczęła się agonia, obecni, zamiast odmówienia modlitwy za konającego, zgodnie wznieśli ręce do góry i dwukrotnie zawołali: „Heil Hitler".

## Pogryzieni przez rój pszczół

Pod Seppenrad w Westfalii na dwóch wieśniaków i 4 konie, ciągnące młockarnię, napadł rój pszczół i pokąsał tak dotkliwie, że wszystkie konie padły na miejscu, a wieśniacy odnieśli ciężkie obrażenia, tak że musiano ich przewieźć do szpitala.

# Na bieżni, boisku i ringu

**Skład reprezentacji polskiej na mistrzostwa wioślarskie Europy**

Na mistrzostwa wioślarskie Europy, które się odbędą w Mediolanie Polski Związek Towarzystw Wioślarskich wyznaczył dwie załogi, a mianowicie dwójkę ze sternikiem poznańskiego AZS w składzie Kuryłowicz i Manitius ze sternikiem Bąclerem oraz jedynkę krakowskiego AZS z Vereyem.

**Ameryka pokonała Niemcy w lekkiej atletyce**

Najważniejszym wypadkiem ub. niedzieli sportowej w Berlinie było zakończenie dwudniowych międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych **Niemcy — U. S. A.,** które Amerykanie wygrali stosunkiem punktów 122:92.

**Święto sportowe KPW w Gdyni**

W ramach święta sportowego KPW odbyły się na stadionie miejskim w Gdyni zawody lekkoatletyczne z udziałem KPW Warszawa—Wschód, KPW Toruń, KPW Skierniewice. Wyniki techniczne:

5 km Gałuszka (KPW Warsz.) 16,24,4, 100 m Hałac (KPW Gdynia) 11,6, 400 m Hałac (KPW Gd.) 53,8, wdal Hinz (KPW Gd.) 6,35, wzwyż Damski (KPW Gd.) 1,77, rzut kulą Ratajczyk (Sokół Gdynia) 11,51, 60 m pań Długołęcka (KPW Gdynia) 8,5, 2) Rostocka (KPW Gdynia) 8,6.

**Ostatnie mecze o wejście do Ligi**

W niedzielę, dn. 21 bm., rozegrane zostaną ostatnie mecze o wejście do Ligi. Walczą: w Łodzi Union-Touring z warszawską Legią, w Katowicach miejscowy Dąb ze stanisławowską Rewerą, w Sosnowcu RKS Zagłębie z lubelską Unią, we Lwowie miejscowi Czarni z krakowską Garbarnią, **w Toruniu Gryf z poznańską Legią,** wreszcie w Brześciu mieiscowa Pogoń z PKS-Łuck.

**Wznowienie rozgrywek o mistrzostwo Ligi.**

W najbliższą niedzielę dn. 21 bm. wznowione zostaną rozgrywki o mistrzostwo Ligi. W pierwszą niedzielę jesiennej rundy odbędą się następujące mecze:

W Warszawie walczy Warszawianka z Wisłą.

W Krakowie przeciwnikiem Cracovii będzie ŁKS.

W Poznaniu Warta spotka się z AKS.

W Wielkich Hajdukach Ruch gości lwowską Pogoń.

Wreszcie w Wilnie Polonia warszawska rozegra mecz z Śmigłym.

**Niemcy — Belgia 114:73**

W niedzielę zakończyły się w stolicy Belgii międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Niemcy — Belgia, zakończone zwycięstwem Niemców w stosunku 114:73.

## Międzynarodowe zawody pływackie w Bielsku

Drugi dzień międzynarodowych zawodów pływackich w Bielsku z udziałem reprezentacji Polski i Węgier przyniósł nowy rekord Polski, ustanowiony na 200 m stylem dowolnym pań przez Kratochwilównę.

Na 200 m stylem dowolnym pań zwyciężyła Kratochwilówna w czasie 2,53, ustalając nowy rekord Polski.

Na 100 m na wznak pań wygrała niespodziewanie Fanfarówna.

Na 200 m stylem klasycznym panów Heidrich zajął pierwsze miejsce w czasie 2:54, przed Węgrem Boezpoly 3:02,7.

W sztafecie 3X100 m stylem zmiennym Banaszewska zrewanżowała się Fanfarównie, wygrywając swoje 100 m o dłoń w czasie 1:31.

Na 400 m stylem dowolnym panów zwyciężył Jędrysek w czasie 5:22,3, przed Węgrem Wegehazy 5:27.

W meczu piłki wodnej reprezentacja Węgier pokonała reprezentację Polski 9:2.

## Trzeci etap raidu motocyklowego szlakiem Marsz. Piłsudskiego

W ub. wtorek odbył się trzeci etap motocyklowego raidu szlakiem Marszałka Piłsudskiego. Zawodnicy wystartowali o godz. 5-tej z Poznania i udali się drogą na Bydgoszcz, Chojnice, Kartuzy, Wejherowo, Jastrzębią Górę, do Gdyni, gdzie była meta.

Dystans tego etapu wynosił 456 km, trasa dość długa jak na jazdę bez odpoczynku, była trudna ze względu na pagórkowaty teren jakim jechano i na bardzo ostre serpentyny. Przejazd utrudniał w dużym stopniu kurz oraz dość wysoka temperatura. W długą trasę wpleciono 10 kilometrowy odcinek. biegnący w terenie.

Wspaniałą jazdę po bezdrożach zaprodukowali nasi specjaliści od terenu Jakubowski, Nahorski, Lemański, a zwłaszcza Kubiak.

Bez punktów karnych idzie obecnie patrol Polskiego Klubu Motocyklowego oraz dwa patrole wojskowe.

Gdynia stanowi w raidzie swego rodzaju półmetek, przy czym trzeba zaznaczyć, że druga połówka raidu, idąca obecnie przez Łomżę i Suwałki do Wilna i z Wilna do Warszawy będzie z pewnością trudniejsza ze względu na fatalny stan dróg.

Obecnie uczestniczy w raidzie tylko 91 maszyn, 20 zostało już wycofanych na skutek wypadków względnie defektów.

W czwartek, o godz. 5-tej rano raid wyruszy w dalszą drogę z Gdyni przez Grudziądz, Mławę do Łomży, gdzie zakończy się 4-ty etap.

# „Nie ma Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polski“

## Niemieckie próby dywersyjne na północnym Pomorzu pozostają bez rezultatu

Główne bazy wpływów niemieckich na Pomorzu leżą w pasie Noteci i Wisły. Pilnując czujnie swego stanu posiadania w tym rejonie, mniejszość niemiecka usiłuje na innych odcinkach przejść do działania ofensywnego. Usiłowania te objawiają się najczęściej na niezwykle ważnym i czułym odcinku kaszubskim, łączącym Polskę z morzem. Mniejszość niemiecka skupia się tu prawie wyłącznie na wybrzeżu i w gminach graniczących z Gdańskiem, którego wpływy gospodarcze i kulturalne na Kaszuby są bardzo silne. W Gdańsku skupiają się nici akcji niemieckiej, mającej na celu zrywanie więzów między szczerze polską i patriotyczną ludnością kaszubską a Macierzą. Z jednej strony mniejszość niemiecka na Kaszubach usiłuje wciągać do swych organizacyj element miejscowy i pozyskiwać dzieci do szkół niemieckich, z drugiej — pewne niemieckie czynniki w Gdańsku, wyzyskując odrębności regionalne kaszubszczyzny, rozwijają propagandę, która ma na celu wpojenie w Kaszubów przekonania, **że stanowią oni odrębny naród, mogący się rozwijać tylko w oparciu o kulturę niemiecką.** Propagandzie tej — zresztą bezowocnej — patronował zmarły niedawno etnograf-slawista prof. Fryderyk Lorentz i naczelny archiwista gdański dr. Recke. Najwymowniejszym wyrazem tych dążeń niemieckich było czasopismo p. t. „Przyjaciel Ludu Kaszubskiego“, redagowany pod patronatem dra Lorentza w narzeczu kaszubskim. Propagowało ono pseudonaukową teorię tego uczonego o odrębności Kaszubów od narodu polskiego. Ze śmiercią Lorentza czasopismo to, które w ciągu kilku lat istnienia nie mogło zdobyć wśród Kaszubów najmniejszej nawet liczby abonentów, przestało wychodzić.

W różnorodności regionalnej Pomorza Kaszuby zarysowują się najbardziej wyraziście pod względem języka i obyczajów ludności. Obejmują one powiaty: morski, kartuski, kościerski i północną część chojnickiego. Poza tym na terenie W. M. Gdańska Kaszubi zamieszkują powiat gdański wyżynny z głównym ośrodkiem we wsi Pręgowo, a w samym Gdańsku stanowią znaczny odsetek warstw robotniczych, rzemieślniczych i kupieckich, częściowo zgermanizowanych. Na Pomorzu zachodnim żyją w większych skupieniach w powiatach lęborskim, bytowskim i słupskim; dalej w kierunku dolnej Odry można również znaleźć rody kaszubskie, wprawdzie zniemczone, ale mające jeszcze poczucie swej odrębności w stosunku do niemieckiego otoczenia. Na Pomorzu liczymy Kaszubów około 195 tys. Poza granicami państwa polskiego liczbę ich trudno jest ustalić ze względu na tendencyjność statystyk niemieckich. Spis ludności, przeprowadzony w Niemczech w r. 1933, wykazał w powiecie lęborskim i bytowskim 2.960 osób mówiących po polsku lub po kaszubsku. W Gdańsku jest Kaszubów niewątpliwie więcej, niż na Pomorzu Zachodnim. (po stronie niemieckiej). Dzisiejsi Kaszubi są resztkami potężnego niegdyś nadmorskiego szczepu słowiańskiego, które ocalały z pogromu germańskiego.

Kaszubski ruch regionalny początkami swymi tkwi w pierwszej połowie XIX w. Za pierwszego propagatora regionalizmu kaszubskiego uchodzi Krzysztof Celestyn Mrongovius, pastor gdański, który w swoich wydawnictwach leksykalnych uwzględniał wyrazy kaszubskie, traktując mowę ludu kaszubskiego jako narzecze języka polskiego. Głównym szermierzem kaszubszczyzny, który stworzył podstawy późniejszego silnego rozwoju regionalizmu kaszubskiego, był dr. Florian Ceynowa. Najpopularniejszą postacią, jaką wydały Kaszuby, jest jednakże Hieronim Derdowski, autor znanego dwuwiersza: Nie masz Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polski.

Na kilka lat przed wojną kaszubski ruch regionalny skrystalizował się ostatecznie pod postacią ruchu młodokaszubskiego, którego wyrazem był Związek młodokaszubów, a organem — czasopismo „Gryf“. Najwybitniejszą postacią w tej grupie był, zmarły w lutym br. dr. Aleksander Majkowski, uzdolniony poeta i człowiek głębokiej wiedzy historycznej. Program młodokaszubów streszcza się w dewizie: Co kaszubskie, to polskie. W myśl tej zasady budzili oni wśród ludu kaszubskiego zamiłowanie do tradycji kaszubskiej i umacniali związki Kaszub z Polską. Działalność ta wytworzyła na Kaszubach silny prąd ku pracy kulturalno-narodowej, który przygotował entuzjastyczne nastroje dla odradzającej się państwowości polskiej.

W wolnym Państwie praca młodokaszubów uległa przerwie. Szara rzeczywistość, kłopoty gospodarcze, brak zrozumienia i uznania u elementu napływowego ochłodziły mocno nastroje na Kaszubach. Na tle zmienionych nastrojów zrodziła się działalność nowej grupy t. zw. Zrzeszowców, skupionych około czasopisma Zrzesz Kaszebskö, grupy kierowanej przez ruchliwego Aleksandra Labudę. Zrzeszowcy, którzy uzyskali sobie na Kaszubach znaczne wzięcie, głoszą hasło pozytywnej pracy dla Kaszub w przeciwieństwie do ruchu młodokaszubskiego, który miał raczej zabarwienie literackie. **Ponadto podkreślają łączność Kaszub z Pomorzem Zachodnim i starą stolicą Kaszubszczyzny, Gdańskiem.**

Dziś zwycięską siłą kaszubszczyzny jest państwowość polska, umacniająca swą postawę i prężność rozwojową nad Bałtykiem w oparciu o zdrowy, żywotny i pełen prężności żywioł kaszubski. **O jakiejkolwiek skuteczności niemieckich prób dywersyjnych na północnym Pomorzu nie może być przeto mowy.**



## Francja zabiera Belgii turystów

Nigdy jeszcze nie zanotowano po wojnie podobnie złego sezonu turystycznego w Belgii, jak w roku bieżącym. Olbrzymie hotele w Ostendzie, Knocke, Blankengerhe, Spaa itd, stoją pustkami. Zazwyczaj do Belgii przyjeżdżali w olbrzymiej liczbie Anglicy i Holendrzy, którzy w roku bieżącym udali się do Francji.

## Jubileusz nestora historyków polskich, syna Ziemi Pomorskiej

Nestor historyków polskich, znakomity uczony, dr. Bronisław Dembiński obchodził kilka dni temu 80-tą rocznicę swoich urodzin. Profesor Dembiński urodził się w 1858 roku na Pomorzu, studia ukończył na uniwersytetach niemieckich, po czym w r. 1886 habilitował się na uniwersytecie Jagiellońskim. Od r. 1892 wykładał historię powszechną we Lwowie. Po odrodzeniu Państwa Polskiego prof. Dembiński pracował przez jakiś czas w charakterze dyrektora departamentu Ministerstwa Oświaty, po czym powrócił do pracy profesorskiej na Wszechnicy Warszawskiej. Od 1923 przebywa w Poznaniu, gdzie obecnie jest profesorem honorowym uniwersytetu poznańskiego. Sędziwy profesor jest dotąd czynny, bierze udział w pracach towarzystwa historycznego, stoi na czele Tow. Przyjaciół Nauk oraz towarzystwa polsko-francuskiego w Poznaniu. W ciągu przeszło 50-letniej swej działalności naukowej prof. Dembiński ogłosił drukiem bardzo wiele swoich prac.

## Prywatna inicjatywa gospodarcza w C. O. P.

Centralny Okręg Przemysłowy staje się przedmiotem stale wzrastającego zainteresowania ze strony prywatnej inicjatywy gospodarczej. Wyrazem tego zainteresowania są przede wszystkim coraz liczniejsze zgłoszenia przemysłowców, kupców, rzemieślników i t. p., zamierzających uruchomić swe warsztaty pracy w C. O. P.

Zgłoszenia te załatwia otwarta w Sandomierzu delegatura Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, której zadaniem jest udzielanie wszechstronnych informacji o możliwościach pracy w poszczególnych dziedzinach przemysłu i handlu na terenie C.O.P.

Ośrodkiem najżywszej działalności inicjatywy prywatnej jest obecnie Dębica. W mieście tym powstało obecnie kilka wielkich zakładów przemysłowych, opartych o silne podstawy finansowe. Największymi z nowopowstających zakładów przemysłowych są Zakłady Chemiczne Dębica, finansowane przez Polskie Zjednoczenie Producentów Spirytusowych. Zakłady te produkować będą — jak wiadomo — kauczuk syntetyczny. Budowa ich jest już na ukończeniu. Wkrótce ukończona będzie również olbrzymia hala fabryczna fabryki opon samochodowych i samolotowych „Stomil“. Pod Dębicą w Pustkowie powstaje oddział fabryczny Katowickiej Spółki Akcyjnej „Lignoza“. Czwartym wreszcie wielkim prywatnym zakładem przemysłowym, znajdującym się w budowie, jest Dębicka Walcownia Metali — fabryka nastawiona przede wszystkim na rynki zagraniczne.

## Prace nad rozbudową stoczni gdyńskiej

Stocznia gdyńska weszła niedawno w nowy okres swej działalności i obecnie silnie rozbudowuje się na nowych terenach o powierzchni ok. 1.000.000 mtr kw. Prace nad rozbudową stoczni na nowym terenie zostały podzielone na kilka etapów z tym, że w ostatnim etapie czynne mogą być cztery pochylnie o możliwościach równoczesnej budowy czterech statków o długości do 120 mtr.

Z poważniejszych robót obstalunkowych, jakie dotychczas wykonała stocznia gdyńska, należy wymienić: przebudowę torpedowca „Mazur“, przebudowę dwuch lichtug na transportowce do min zagrodowych, budowę statku sanitarnego „Samarytanka“, przebudowę okrętu hydrograficznego „Pomorzanin“, budowę kutra dalekomorskiego „Hel 111“, budowę trawlera „Mewa“, wreszcie budowę dwuch statków pilotowych „Pilot IV“ i „Pilot V“.

## Staropolska osada rzemieślników odkopana

MOGILNO. Prace wykopaliskowe w Niestronnie w pow. mogileńskim (Województwo Poznańskie), gdzie Instytut Prehistoryczny Uniwersytetu Poznańskiego rozkopuje staropolską osadę rzemieślników z wieku 11—12 po Chrystusie, dały niezwykle bogaty plon w postaci setek przedmiotów drewnianych przetrwałych do dziś dnia. Do najpiękniejszych z tych przedmiotów prócz noża o zdobionej rękojeści, należy drewniana nabierka t. zw. chochla z rączką w kształcie karku i łba końskiego, pokryta zdobną plecionką. Na przestrzeni 400 metrów kwadratowych wydobyto dziesiątki drewnianych tłuków-bijaków, rozmaite narzędzia tkackie, rybackie, pławiki z kory do sieci, wiosła, haki do podnoszenia sieci, dalej narzędzia gospodarcze jak niecki, misy, talerze, łuki, stępę poziomą, tłuki-stępory pojedyńcze i podwójne. Poza przedmiotami z drewna znaleziono liczne ułamki naczyń glinianych, kilka narzędzi żelaznych i pestki owoców.

**Cenne zabytki z Niestronna uzupełniają nam obraz kultury staropolskiej, nieznanej nam dotąd z dziedziny przedmiotów drewnianych.**

Prace w Niestronnie dzięki przyznanym przez wydział powiatowy w Mogilnie zasiłkom, potrwają jeszcze kilka tygodni.

## Manewry jesienne w Rzeszy nie są demonstracją przeciw Czechosłowacji

### twierdzi prasa niemiecka

BERLIN. Dziennik niemiecki „Berliner Tageblatt“ i „Deutsche Allgemeine Zeitung“ i inne z oburzeniem odpierają informacje prasy zagranicznej, utrzymujące, że tegoroczne manewry jesienne armii niemieckiej przekraczają rzekomo rozmiary normalnych ćwiczeń i służyć mają do skoncentrowania sił zbrojnych Rzeszy jako demonstracja przeciw Czechosłowacji. Niemieckie czynniki kompetentne stwierdzają, że będące właśnie w toku tegoroczne manewry armii niemieckiej odbywają się na czterech rozmaitych obszarach Rzeszy a celem ich jest umożliwienie po raz pierwszy sprawdzenia wyszkolenia rezerwistów, co we wszystkich innych państwach odbywa się corocznie w ramach normalnych ćwiczeń wojskowych.



## Lord admiralicji brytyjskiej w Sztokholmie

W drodze z Helsinek przybył do stolicy Szwecji Sztokholmu wczoraj przed południem na swym jachcie „Enchantress“ pierwszy lord admiralicji brytyjskiej Duff Cooper. Nawiąże on kontakt z członkami rządu oraz kierownikami marynarki szwedzkiej.

## Młodzież Pińska na przeszkoleniu kupieckim w Bydgoszczy

Z inicjatywy i przy poparciu Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich zorganizowano w Bydgoszczy kursy praktyk w handlu detalicznym dla młodzieży gimnazjum kupieckiego w Pińsku.

Z praktyk tych skorzystało kilkudziesięciu uczniów zapoznając się z licznymi dziedzinami dobrze postawionego handlu w gałęzi manufaktury, galanterii, kolonialno-spożyw., żelaznej i t. d.

## Pomnik Napoleona w rodzinnym Ajaccio

W obecności francuskiego ministra marynarki Campinchi jako przedstawiciela władz odbyło się w Ajaccio na wyspie Korsyce uroczyste odsłonięcie pomnika Napoleona I. Uroczystość, która zgromadziła olbrzymie tłumy ludności miejscowej i przybyłej z Francji, odbyła się w rocznicę urodzin Napoleona (15 sierpnia 1769). Pomnik przedstawia Napoleona zwróconego twarzą do morza na szczycie cokołu, na którym wyryte są nazwy jego zwycięskich bitew.

Po ceremonii odsłonięcia odbyła się przed zebranymi osobistościami — wśród których znajdował się i ambasador polski Łukasiewicz, rewia delegacji, które przybyły specjalnie na Korsykę na odsłonięcie pomnika, jak również rewia oddziałów wojskowych.

## Legion sudecki

W Niemczech powstał legion sudecki, którego cel jest podobny do celu legionu austriackiego. Legion ten składa się z 8 pułków, a na czele jego stoi niejaki Krebs, były sekretarz partii narodowo-socjalistycznej w Czechosłowacji, zbiegły do Niemiec.

## Polacy w Brazylii najlepiej uprawiają tytoń

RIO DE JANEIRO. Pisma polskie w Paranie, będące w bliskim kontakcie z osadnictwem polskim, donoszą, że na wystawie plantatorów tytoniu wśród których osadnicy polscy są bardzo liczni, z dwunastu nagród przypadło osiem Polakom. Jest to wielki sukces, który w wielkiej mierze zawdzięczać należy faktowi, iż osadnicy nasi organizują się w Missiones w spółki, celem gromadnego zbywania produkowanego tytoniu. Tytoń uprawiają prawie wszystkie nasze osiedla leśne, jak Polana, Wanda itd.

## Siedem słoni uciekło z cyrku

Z przebywającego w Utrechcie (Holandia) cyrku „Bouglione“ uciekło 7 słoni, niszcząc po drodze wiele podmiejskich ogródków. Na peryferiach miasta słonie wpadły do starej fosy fortyfikacyjnej, skąd dały się spokojnie odprowadzić do cyrku.

## Upiór Ameryki ćwiartuje zabite kobiety

CLEVELAND (Stany Zjednoczone Am. Półn.). Policja wykryła w polu pokrajane na kawałki zwłoki kobiety. Zdaniem władz policyjnych, jest to jedenasta ofiara w serii morderstw, popełnianych od kilku lat przez jednego i tego samego zbrodniarza.

## Powieść na tle pracy Akcji Katolickiej

W najbliższym czasie ukaże się pierwsza powieść osnuta na tle akcji katolickiej na wsi polskiej. Powieść napisał p. Kazimierz Kalinowski.

## Lista odznaczonych na Pomorzu

„Monitor Polski" z dnia 16 sierpnia br. podaje:

**ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI**

po raz pierwszy za zasługi na polu lotnictwa i organizacji obrony przeciwlotniczo-gazowej przyznano: **Robertowi Bonisławskiemu,** kierownikowi Biura Wojskowego Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu; **Kazimierzowi Stabrowskiemu,** kierownikowi działu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu; inż. **Józefowi Zagórskiemu,** em. dyrektorowi Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

**ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI**

po raz drugi za zasługi na polu lotnictwa i organizacji obrony przeciwlotniczo-gazowej: **Janowi Ornassowi,** staroście powiatowemu w Sępólnie.

**BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI**

po raz pierwszy za zasługi na polu lotnictwa i organizacji obrony przeciwlotniczo-gazowej: **Bernardowi Gawrychowi** w Bydgoszczy; **Wacławowi Jankiewiczowi** w Toruniu; **Kazimierzowi Kwiatkowskiemu** w Wejherowie; **Franciszkowi Niedzielskiemu** w Chojnicach; **Maksymilianowi Szymańskiemu** w Chełmży; **Feliksowi Wyganowskiemu** w Gdańsku.

**BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI**

po raz drugi za zasługi na polu lotnictwa i organizacji obrony przeciwlotniczo-gazowej: **Janowi Anderszowi** w Dalwinie powiatu tczewskiego.

## XI Pomorski pokaz koni remontowych w Grudziądzu

połączony ze sprzedażą koni, zorganizowany przez Pomorski Zw. Hodowców konia szlach. półkrwi przy Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu, odbędzie się w dniach 5 i 6 września br. w Grudziądzu w stajniach i na dziedzińcu pułku artylerii lekkiej przy ul. Legionów.

Na pokaz zakwalifikowano 130 koni. Przewidywane są nagrody pieniężne Związku za najlepsze konie oraz nagrody honorowe Pomorskiej Izby Rolniczej i Pomorskiego Związku Hodowców konia szlach. półkrwi za grupy remontowe.

## Inowrocław

— **Prezydent miasta powrócił z urlopu.** W dniu 16 bm. powrócił z urlopu wypoczynkowego p. prezydent Apolinary Jankowski i tego samego dnia objął urzędowanie. (wo.)

— **Zaszczytne odznaczenie.** Za wybitną pracę w służbie państwowej Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został podreferendarz Starostwa Powiatowego w Inowrocławiu p. Bernard Woźniak. Odznaczonemu serdecznie gratulujemy. (wo.)

— **W rocznicę zwycięstwa oręża polskiego.** Osiemnasta rocznica wspaniałego i wiekopomnego zwycięstwa oręża polskiego, połączona obecnie ze Świętem Żołnierza Polskiego obchodzona była w Inowrocławiu w dniu 15 sierpnia bardzo uroczyście. O godz. 10,15 przed kościołem Matki Boskiej odbył się raport wojska, oraz organizacji o charakterze wojskowym i tow. miejscowych. Uroczystą Mszę św. celebrował ks. Gotowicz, a kazanie wygłosił ks. dyr. Misiak. Po nabożeństwie w Alejach Sienkiewicza odbyła się wspaniała defilada, którą odebrał p. płk. Mirgołowski, w otoczeniu p. wicestarosty Pełczyńskiego, wiceprezydenta Juergsta i innych osobistości. Popołudniu na Strzelnicy Bractwa Kurkowego odbyła się zabawa ludowa a wieczorem koncert w Solankach. Społeczeństwo miasta Inowrocławia przez swoje gremialne uczestnictwo potwierdziło raz jeszcze swój patriotyzm i głębokie przywiązanie do Armii. (wo.)

— **Nowa ofiara kąpieli.** W sobotę po południu udał się w celu kąpieli do Noteci w Mątwach listonosz Urzędu Pocztowego w Inowrocławiu, Andrzej Nowakowski. W czasie kąpieli doznał on nagle skurczu mięśnia sercowego. co było powodem utonięcia. Śp. Nowakowski, którego ciało wyłowiła z wody miejscowa Straż Pożarna, liczył 48 lat i pozostawił 8-ro dzieci. (wo.)

— **Kujawiacy na zjeździe działaczy OZN w Warszawie.** W dniu 14 bm. jak wiadomo w Warszawie odbył się wielki ogólno-polski zjazd działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowgeo. Powiat inowrocławski na powyższym zjeździe reprezentowało 8 delegatów, z sekretarzem obwodu p. W. Oźnimą i członkami Rady pp. Br. Plucińskim i Bol. Grzechowiakiem na czele. Delegaci uczestniczyli w wielkim zjeździe i dożynkach Związku Młodej Polski, brali udział w złożeniu hołdu Marsz. Śmigłemu-Rydzowi i wysłuchali Jego przemówienia, oraz byli obecni na zebraniu działaczy wiejskich. (wo.)

— **W Przybysławiu kwitną jabłonie po raz drugi.** Po raz drugi w tym roku w ogrodzie rolnika p. Kaszubskiego zakwitła jabłoń. Nad faktem tym ludność snuje różne komentarze. (wo.)

## Zjazd IV okręgu Pomorskiego Związku Śpiewaczego

### z okazji jubileuszu chóru św. Cecylii w Starogardzie

Przy licznym udziale śpiewaków i obywatelstwa odbył się w niedzielę, 14 bm. Zjazd Śpiewaczy w Starogardzie. Część oficjalną transmitowało Polskie Radio na całą Polskę.

Do konkursu stanęło 10 chórów miejscowych (z okręgu IV) i chór „Echo" z Grudziądza. Skład sędziów w osobach ks. prob. Dreszera, Tadeusza Tylewskiego, sekr. związkowego Szymankiewicza z Torunia oraz prof. Wasiaka, ustalił następującą kolejność i punktację:

1 miejsce w klasyfikacji okręgu IV otrzymał miejscowy chór mieszany „Cecylia" Starogard (jubilatka) 113 pkt.

2 miejsce chór męski „Echo" Tczew 107 punktów.

3 miejsce chór mieszany „Lutnia" Starogard 101 punktów.

4 miejsce chór mieszany „Moniuszko" Starogard 96 punktów.

5 miejsce chór męski KPW Tczew 87 punktów.

6 miejsce chór mieszany „Lutnia Skórcz 78 punktów.

7 miejsce chór mieszany „Lutnia" Zblewo 76 punktów.

8 miejsce chór mieszany „Lutnia" Skarszewy 70 punktów.

9 miejsce chór mieszany „Cecylia" Pelplin 66 punktów.

10 miejsce chór mieszany „Halka" Tczew 60 punktów.

Poza tym chór męski „Echo" Grudziądz uzyskał 109 punktów.

Wielkie zainteresowanie społeczeństwa przyczyniło się do całkowitego udania tej pięknej imprezy.

## Nowa parafia w Cierpicach

Kuria Metropolitalna w Gnieźnie przygotowuje dekret erekcyjny dla nowej parafi w Cierpicach. Dekret ogłosi J. Em. Ks. Kardynał Hlond po wysłuchaniu Kapituły Metropolitalnej gnieźnieńskiej. Nowa parafia w Cierpicach obejmować będzie następujące miejscowości z parafii Podgórz.

1) Z gromady Mała Nieszawka wsie: a) Mała Nieszawka (część) 150 dusz, b) Kozibór 100 dusz, c) Nieszawka 70 dusz.

Granica pokrywa się od strony Podgórza z nowo ustaloną granicą Wielkiego Torunia i biec będzie od Wisły do mostu kolejowego (wiaduktu) i dalej wzdłuż toru kolejowego i t. zw. drogą popiołową.

2) Z gromady Wielka Nieszawka wsie: a) Wielka Nieszawka 130 dusz, b) Wymysłowo 20 dusz.

3) Z gromady Dybowo wsie: a) Dybowo 30 dusz, b) Chrzast 5 dusz, c) Cierpice wieś 90 dusz, d) Cierpice stacja 65 dusz, e) Cierpice osada 6 dusz, f) Kąkol 280 dusz, g) Nieszawka Leśna 5 dusz, h) Rejencja 18 dusz. Razem 969 dusz.

## Straszna katastrofa motocyklowa na granicy polsko-gdańskiej

W dniu 14 bm. w godzinach popołudniowych na granicy polsko-gdańskiej wydarzyła się straszna katastrofa motocyklowa, w której tragiczną śmierć poniósł ś. p. Konstanty Kwiatkowski, st. rewident skarbowy z Tczewa.

Oprócz Kwiatkowskiego, który siedział w przyczepce, jechało jeszcze dwóch innych pasażerów, a mianowicie rew. skarb. Olejniczak kierowca motocykla, oraz rew. skarb. Żebrowicz także z Tczewa.

Jak wynika z wstępnych dochodzeń, motocykl wpadł całym pędem na słup telegraficzny, przy czym siedzący w przyczepce Kwiatkowski doznał ciężkich obrażeń głowy oraz ogólnych potłuczeń ciała. Kiedy wracano do granicy polskiej, o 2 km od miejsca wypadku motocykl ponownie uderzył o przydrożne drzewo, przyczym wpadł na punkcie kontrolnym w Barhütte na zaporę, ulegając rozbiciu.

Na skutek powtórnego uderzenia, Kwiatkowski zmarł na miejscu, zaś prowadzący motocykl Olejniczak, doznał zgniecenia klatki piersiowej. Rew. skarb. Żebrowicz doznał lekkich obrażeń. Przyczyna katastrofy narazie nieznana. Dalsze dochodzenia w toku.

## Chełmno

**Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ" — Chełmno, Św. Ducha 4, wejście z ul. 22 Stycznia 12/14.**

— **Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych** otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 18,30.

— **Wiadomości parafialne.** W tym tygodniu odprawia się 3 Msze św.: o godz. 6, 7, i 8,15. W czwartek, 18 bm. o godz. 6 Msza św. z wystawieniem i procesją.

— **Kino „Apollo"** wyświetla od czwartku do niedzieli włącznie, ciekawy film p. t.: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny". W rolach głównych występują Isa Miranda i Fernand Gravet.

— **Z życia Akcji Katolickiej.** W środę odbyło się miesięczne zebranie Parafialnej Akcji Katolickiej, przy udziale 16 przedstawicieli stowarzyszeń i bractw. Naukę religijną wygłosił ks. Szmelter, nawiązując do uroczystości patrona diecezji św. Wawrzyńca. Następnie sekr. Magolewski wygłosił referat n. t.: „Podstawy organizacyjne Akcji Katolickiej w Polsce". Z kolei zaznajomiono się z zaleceniami ostatniego okólnika Diec. Instytutu A. K., traktującego o IV Studium Katolickim w Katowicach, o zbiórce na budowę Diec. Domu Społecznego i obchodzie „Cudu nad Wisłą".

— **Winszujemy!** W dniu 15 sierpnia br. odbył się w kościele parafialnym w Wabczu ślub p. Bronisławy Magulewskiej z Rybieńca, z p. Wincentym Grabowiczem z Bydgoszczy. Obrzędu ślubnego dokonał ks. proboszcz Putynkowski z Wabcza. Młodej parze „Szczęść Boże!"

— **Strzelnica małokalibrowa** WF i PW na placu obok Kasztelana czynna jest codziennie od godz. 16,30 do 18,30.

— **Doniesienia i ukarania.** Policja ukarała doraźnie 15 osób za przekroczenie przepisów drogowych, handlowych, oraz za handel w niedzielę i święta. Za te same przekroczenia sporządzono kilka doniesień.

— **Wielki sukces „Błękitnej Piątki" z Chełmna.** W niedzielę, odbyły się w Charzykowach regaty o mistrzostwo Pomorskiej Chorągwi Harcerzy. W regatach brała również udział 5 Drużyna Harcerzy Wodnych z Chełmna. O technice i wyrobieniu sportowym tej drużyny świadczy fakt, że zdobyła ona 5 pierwszych miejsc. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w regatach brały udział drużyny z Torunia, Grudziądza, Starogardu, Chojnic, Chełmży itd., to zwycięstwo drużyny chełmińskiej jest naprawdę imponujące. Klasyfikacja przedstawia się następująco: Na dwójce wyścigowej zdobyli pierwsze miejsce na 1000 metrów Okoński Karol i Paserb Leon. Następnie na dwójce wyścigowej na 10.000 metrów, uzyskali pierwsze miejsce jeden kilometr przed drużyną chełmżyńską również Okoński Karol i Paserb Leon. Na dwójce turystycznej na 1000 metrów, pierwsze miejsce zajęli Stalmierski Leonard i Uhl Bolesław. Poza tym zdobyto 3 drugie miejsca i dwa trzecie miejsca. Ponadto w regatach i zawodach pływackich PW i WF o mistrzostwo Chojnic, zdobyto dwa pierwsze miejsca i to w regatach na dwójce turystycznej pierwsze miejsce Paserb Leon i Okoński Karol, drugie miejsce Uhl Bolesław i Barabarz Edmund. W zawodach pływackich natomiast, zdobył pierwsze miejsce Uhl Kazimierz na 50 metrów stylem klasycznym, oraz drugie miejsce na 100 metrów stylem dowolnym.

Jak z powyższego wynika „Błękitna Piątka" zdobyła w regatach 5 mistrzostw. Naszym dzielnym chłopcom wyrazić musimy pełne uznanie.

— **Z Urzędu Stanu Cywilnego w Chełmnie.** W czasie od 1 do 15 bm urodzenia zgłosili: Damazy Kuziemski, blacharz, córkę; August Rust, robotnik, syna; Leon Seehafer, furman, syna; Kazimierz Maćkowski, córkę; Andrzej Kowalski, plutonowy, córkę; Jan Brzeziński, robotnik, syna; Maksymilian Hening, robotnik, córkę; Alfons Matyasik, pokładowy, 2 synów; nieślubne 1 pł. męskiej, 2 pł. żeńskiej.

**Śluby zawarli:** Paweł Badziąg, kupiec, z Marią Jasińską; Konrad Hobi, dekarz, z Heleną Kowalską.

**Zmarli:** Barbara Kurkowska 70 l., Helena Lemańska 70 l., Włodzimierz Chrobak 3 l., Regina Uszlińska 1 rok, Fryderyk Panzer 74 l., Władysław Tomaszewicz 20 l., Janina Nowakowska 23 dni, Władysława Olszowa 37 l., Jan Krakowski 19 l., Augusta Bauch 77 l., Szczepan Wojtkowiak 29 l., Maria Schramke 20 l., Wojciech Kukulski 77 l., Stanisław Wiśniewski 73 l., Franciszka Orzechowska 87 l., Matylda Berwala 73 l., Weronika Hening 24 l., Franciszek Wiśniewski 22 d.

## Chełmża

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżuruje Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— **Repertuar kin.** Kino dźwiękowe „Bajka" wyświetla najweselszy i najpiękniejszy film muzyczno-śpiewny pt. „Kain i Abel" W rolach głównych Clark Gable oraz Marion Davies.

— **Zakończenie uroczystości Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Chełmży.** „Królewskie" strzelanie braci-strzelców oraz strzelanie o nagrody, trwające od 14 do 16 bm. zakończyło się w dniu 16 bm. w godzinach wieczornych, proklamacją króla kurkowego okręgowego i rozdaniem nagród.

Najlepszy strzał do tarczy o godność króla okręgowego oddał p. Fojut Jan z Więcborka, zdobywając na 100 możliwych. 86 punktów. W ogóle w tym roku strzelano nadzwyczajnie, bo ³/₄ wszystkich „traferów" siedzi w pobliżu centrum.

Królem kurkowym okręgowym ogłoszono p. Fojuta Jana z Więcborka, pierwszym rycerzem został p. Meinhold z Chełmna dotychczasowy król okręgowy, drugim rycerzem p. Maćkowicz z Torunia.

Prócz króla okręgowego, proklamowano króli: jubileuszowego w osobie p. Szóstakowskiego Hipolita z Chełmży. Natomiast rycerzem jubileuszowym zostali pp. pierwszym Dzięgielewski z Torunia, drugim Orłowski Szczepan z Grzywny Biskupiej koło Chełmży, oraz rycerzami Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Chełmży, pierwszym p. Kryger Kazimierz, drugim p. Józef Ast.

Podczas uroczystości toastowano na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i zwycięzców w turnieju jubileuszowym.

Miłym zaszczytnym wspomnieniem dla bractwa chełmżyńskiego stał się pobyt w Strzelnicy pana starosty powiatowego Bruniewskiego, który dokonał otwarcia strzelania oddaniem strzału honorowego na cześć Pana Prezydenta R. P.

Pamiętne dla Chełmży uroczystości, zakończono skromnym „balem strzeleckim".

W końcu podkreślić należy sprężyste zorganizowanie imprezy, która wypadła znakomicie, ku zupełnemu zadowoleniu gości. (rm)

## Świecie

— **Poważna obniżka ceny chleba.** Miejscowi mistrzowie piekarscy, zrzeszeni w cechu piekarskim obniżyli cenę chleba z 34 na 30 groszy za 1 kg. Chodzi tu o chleb z 65 proc. mąki żytniej pytlowej.

— **Znowu kradzież na plaży.** Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na to, że nie należy pozostawiać swej odzieży bez dostatecznej opieki na plaży. Mimo tych ostrzeżeń nie brak w dalszym ciągu lekkomyślnych i dzięki temu, w poniedziałek 15 bm. została znowu popełniona kradzież nad brzegiem Wisły. Pewnemu nauczycielowi został skradziony wartościowy zegarek.

— **W październiku powiatowe zawody strażackie w Świeciu.** Na ostatniej odprawie naczelników Ochotniczych Straży Pożarnych rejonów: Gruczno, Świecie i Przysiersk, odbytej w Grucznie pod przewodnictwem instr. pożarniczego p. Malinowskiego, uchwalono urządzić tegoroczne powiatowe zawody strażackie w dniu 9 października br. w Świeciu. Wszystkie placówki w powiecie przystąpiły już do pracy przygotowawczej, by godnie wystąpić w tych popisach strażackich. Powyższe zebranie uczciło też pamięć przedwcześnie zmarłego inspektora wojewódzkiego śp. Roszczyka, jednominutowym milczeniem.

— **Przed budową fabryki konserw.** Już w najbliższych dniach projektuje się rozbudowę miejscowej bekoniarni przez budowę fabryki konserw. Tak więc, dzięki przedsiębiorczości przemysłowca p. Przybyły, zyska nasze miasto wkrótce nowy zakład pracy. (ś)

— **Obchód rocznicy „Cudu nad Wisłą".** W naszym mieście 18-tą rocznicę zwycięstwa nad nawałą bolszewicką, rocznicę „Cudu nad Wisłą" uczczono uroczystym nabożeństwem, celebrowanym w kościele farnym. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz, wojsko, liczne organizacje społeczne ze sztandarami oraz tłumy parafian. Miasto przybrało w tym dniu odświętny wygląd; gmachy urzędowe oraz domy prywatne przyozdobiono chorągwiami.

— **Na ślubnym kobiercu.** W dniu 15 bm. został w kościele poklasztornym pobłogosławiony związek małżeński między p. Heleną Urtnowską, córką kupca a p. Franciszkiem Glamą, kierownikiem szkoły z Poledna. Ślubu udzielił ks. Baumgart z Pelplina w asyście ks. ks. Sitkiewicza, Glamowskiego i Jankowskiego. Młodej parze „Szczęść Boże".

— **Po bazarze na rzecz biednych.** Urządzony przez Stow. Pań i Konferencję męską św. Winc. a Paulo bazar na rzecz biednych, w dniu 15 bm. w ogrodzie p. Chełstowskiej, znalazł należyte poparcie ze strony naszego obywatelstwa. Punktem kulminacyjnym programu były występy poza miejscowych artystów: śpiewaczki p. Pomierskiej z Warszawy, śpiewaka p. Wrzesińskiego i pianisty p. Dyląga z Bydgoszczy. Trzeba przyznać, że rozentuzjazmowana publiczność witała poszczególne występy artystów burzami oklasków. Dodać należy, że podczas imprezy przygrywała orkiestra p. Tadrowskiego.

Dziś — Czwartek **Agapita** **18 sierpnia**

Jutro — Piątek **Jana** **19 sierpnia**

— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ" W BYDGOSZCZY — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80.**

**NOCNY DYŻUR APTEK**

— **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 27, tel. 39-94.

— **Apteka pod Lwem,** ul. Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

**WAŻNE TELEFONY**

— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.

— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

**REPERTUAR KIN**

— **Apollo:** Zamknięte z powodu remontu.
— **Kristal:** „Dziewczątko z Variete".
— **Marysieńka:** „Rose Marie".
— **Bałtyk:** „Sherlock Holmes i dr. Watson".
— **Adria:** Nieczynne.
— **Kapitol:** „Kochany łobuz".

## Notatki kronikarza

— **Osobiste.** W kościele Najśw. Serca Jezusowego w Bydgoszczy odbył się ślub p. Józefa Trojańskiego, członka zarządu Zw. Techników w Bydgoszczy z p. Łucją Czubkowską.

— **Zebranie restauratorów w Smukale.** Dzisiaj, w czwartek Tow. Restauratorów urządza wycieczkę do Smukały. Na miejscu, w lokalu p. Ziółkowskiego odbędzie się miesięczne zebranie. Jednym z punktów obrad jest sprawa zmian i poprawek do statutu Związkowego. Po zebraniu przewidziane są różne gry, strzelanie o nagrody itp. Odjazd o godz. 14 z dworca kolejki Powiatowej. Zniżki zapewnione.

— **Wycieczka pracowników Polskiego Radia w Bydgoszczy.** W Bydgoszczy bawiła wycieczka pracowników rozgłośni toruńskiej z dyr. B. Pawłowiczem na czele. Po zwiedzeniu miasta, wycieczkowicze udali się na obiad wydany przez Zarząd Miejski, w śniadalni firmy Bacon-Eksport. Po południu przyjmował podwieczorkiem wycieczkę na przystani Poczt. Przysp. Wojsk. gościnnie Browar Bydgoski, który reprezentował dyr. Czajkowski. Wieczorem po mile spędzonym dniu, powrócono statkiem do Torunia.

— **Spadł z rusztowania.** Zatrudniony przy remoncie domu na ul. Podgórnej (róg Welnianego Rynku) 32-letni robotnik Franciszek Lipiński (Pałucka 4) spadł z rusztowania, z wysokości I-go piętra. Przewieziono go natychmiast do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono szereg obrażeń wewnętrznych i zewnętrznych.

— **Piękna uroczystość.** Reemigranci z Niemiec, zrzeszeni w Tow. Oświaty „Lech" obchodzili 15-lecie założenia ogródków działkowych przy ul. Król. Jadwigi, nad Brdą. Uroczystość odbyła się w miłym nastroju w pięknie udekorowanych ogródkach. Rok bieżący jest prawdopodobnie ostatnim istnienia ogródków, gdyż na terenach tych jest przewidziana budowa pawilonów na Wystawę Przemysłowo-Rolniczą w r. 1940.

— **Zatrucie mięsem.** W fabryce pilników „Prom" zasłabł nagle 37-letni robotnik Zygmunt Poniatowski (Kujawska 94). Jak się okazało spożył on uprzednio siekane mięso, które najprawdopodobniej było nieświeże.

— **Rzeźnicy w Ciechocinku.** Bydgoski Cech Rzeźnicko-Wędliniarski urządził dla swych członków i ich rodzin wycieczkę autobusami do Ciechocinka. Wycieczkę prowadził st. Cechu p. radca Godek. Po zwiedzeniu uzdrowiska, wycieczkowicze użyli kąpieli w basenie, a następnie spędzili na pogawędce, a młodzież na tańcach kilka godzin w kawiarni basenowej, której jak wiadomo właścicielem jest znany w Bydgoszczy p. Ciupek.

— **Członkowie S. N. przed Sądem.** Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy odbędzie się wkrótce rozprawa 17 członków S. N. z Inowrocławia, oskarżonych o udział w pochodzie manifestacyjnym w dniu 3 maja br. mimo zakazu Starostwa.

## Urzędnicy gorzelni kradli spirytus i sprzedawali wieśniakom

Od dłuższego czasu mieszkańcy Służewa Klasztornego byli zaopatrywani w tani alkohol, jaki kupowali od osobników, których nazwisk nie można było ustalić. Dopiero w ostatnich czasach kontrola Skarbowa stwierdziła, iż dostawą alkoholu zajmowali się dwaj urzędnicy miejscowej gorzelni: Ignacy Cieślak i Antoni Malik.

Kradli oni spirytus z gorzelni, a następnie sprzedawali niejednokrotnie nawet po 3 zł za litr. Obecnie zasiedli oni na ławie oskarżonych. Sąd skazał obu na karę po 6 mies. bezwzględnego więzienia. (r)

# Nowy zespół artystyczny teatru bydgoskiego

## „Judasz z Kariothu" z Solskim rozpocznie uroczyście sezon

Nowy sezon teatralny Teatru Miejskiego im. Karola Huberta Rostworowskiego w Bydgoszczy pod nową dyrekcją Aleksandra Rodziewicza, rozpocznie się w dniu 3 września arcydziełem polskiej twórczości dramatycznej **„Judasz z Kariothu"** Karola Huberta Rostworowskiego **w reżyserii i z udziałem w roli głównej Ludwika Solskiego.** Rola Judasza jest jedną z największych kreacyj mistrza sceny polskiej, genialnego Ludwika Solskiego, który obchodził w tej roli swój 60-letni jubileusz pracy scenicznej.

Dzień przed premierą, t. j. 2 września b. r. o godz. 20 odbędzie się w gmachu teatru odczyt Adama Grzymały-Siedleckiego p. t. **„Karol Hubert Rostworowski jako człowiek i artysta".**

W skład zespołu artystycznego nowego sezonu wchodzą następujące osoby: **Bystrzyńska Maria** z Teatru Polskiego w Poznaniu, **Barda Ludwik** (P. I. S. T.), **Domańska Jadwiga,** jedna z najdzolniejszych aktorek młodego pokolenia (Teatr Miejski w Wilnie i Teatr Wołyński), **Dębicz Stanisław,** reżyser i aktor, mający za sobą duży dorobek artystyczny na pierwszorzędnych scenach, **Drewicz Stefan, Domosławski Marian,** reżyser i aktor działu operetki, **Dembowski Kazimierz** pierwszy tenor operetki, **Gajdecki Aleksander, Jacewicz Olgierd,** jeden z 50-ciu kandydatów, który zdał egzamin przy Państwowym Instytucie Sztuki Dramatycznej, **Krzywicka Helena** (Teatr Miejski we Lwowie i Teatr Wołyński), **Kownacka Lidia** (Teatr Kameralny w Warszawie), **Koronkiewicz Teofila** z Teatru Miejskiego w Poznaniu, występująca obecnie gościnnie z dużym sukcesem w Teatrze w Wilnie, **Kulecki Karol,** dyrygent, **Kuźmiński Tadeusz** (P. I. S. T.), **Kowalczyk Edward** (Teatr Wołyński), **Kowalczyk Mieczysław,** inspicjent, **Lochman Stefan, Liedtke Jerzy** (Teatr Kameralny w Warszawie), **Okońska Jadwiga** (Teatr Wołyński), **Roslan Bolesław,** jeden z najwybitniejszych aktorów sceny polskiej, ostatnio czołowa siła zespołu Teatru M. w Poznaniu, **Sobotkowska Joanna** (Teatr Reduta i Teatr Wołyński), **Szafrański Edmund,** reżyser i aktor mający w swoim dorobku artystycznym wiele kreacyj aktorskich i inscenizacyjnych, **Skwierczyński Leopold** (Teatr Powszechny w Warszawie), **Tatrzański Michał, Wańska Hanna, Winczewski Stanisław,** artyści operetki i komedii, ulubieńcy bydgoskiej publiczności, **Bończa Wanda i Zwoliński Wacław,** soliści baletu pozyskani z Teatru Wielkiego w Poznaniu. Dział wystawy i dekoracyj objęli pp. **Jadwiga Przeradzka i Aleksander Jędrzejewski** z Bractwa Św. Łukasza.

Sezon operetkowy rozpocznie się 15 października jedną z najpiękniejszych operetek Straussa „Baron Cygański".

Kancelaria teatru w godz. 10—13 przyjmuje zgłoszenia organizacyj, które chciały by udostępnić swoim członkom zaznajomienie się z arcydziełem Karola Huberta Rostworowskiego p. t. „Judasz z Kariothu", którym dyrekcja teatru otwiera nowy sezon.

# Jak pracuje i co nadaje studio bydgoskie?

## Z miesiąca na miesiąc zwiększa się ilość audycyj

Z głośników radiowych coraz częściej ostatnio słyszymy głos speakera: Hallo! Hallo! A teraz nadamy... ze studia bydgoskiego. Świadczy to o zwiększonej pracy powołanego niedawno studia i o zrozumieniu władz Polskiego Radia, że wielkiej Bydgoszczy należy się również odpowiednie miejsce na falach eteru.

Nie znaczy to jednak, aby Bydgoszcz i jej siły artystyczne czy naukowe i reporterskie były już kompletnie wykorzystane.

Chcąc się dowiedzieć o ilości i jakości nadanych ostatnio ze studia audycyj, udaliśmy się do kancelarii, gdzie zapobiegliwy kierownik udzielił nam chętnie kilku informacyj. Otóż ilość audycyj z Bydgoszczy w porównaniu do zeszłych miesięcy wzrosła prawie trzykrotnie.

Najczęściej popisują się przed mikrofonem zespoły muzyczne. Pierwsze miejsce wśród nich zajmuje naturalnie mistrzowska orkiestra pułku „Dzieci Bydgoskich" pod batutą p. kpt. Stanisława Grabowskiego. Orkiestra ta cieszy się zresztą nie tylko wśród radiosłuchaczy opinią najlepszej orkiestry wojskowej w Polsce. Za nią pod względem ilości występień kroczy salonowy zespół orkiestralny mgr. Alfonsa Roeslera. Dyryguje nim ostatnio znany muzyk p. Adam Dyląg. Trzecie miejsce zajmuje zespół mandolinistów „Bis", następnie mandoliniści „Lutni" oraz orkiestra „pułku murowanego" pod batutą p. kpt. Pawła Kuczery.

Z chórów występują przed mikrofonem chór kolejowy „Hasło" i chór męski „Echo". Oba te chóry zdobyły sobie uznanie nawet na fali ogólnopolskiej. Przy sposobności dowiedzieliśmy się, że „Hasło" wykona szereg pieśni w dn. 1 września br. na wszystkie stacje, przy czym audycja ta będzie transmitowana do Ameryki Północnej dla polskiego wychodźtwa.

Jako soliści - artyści najczęściej występowali pp. prof. Krysiewiczowa, Garbowska, bracia Roeslerowie oraz mistrz na cytrze Schnaubelt. Poza tym wygłoszono ze studia szereg reportaży, odczytów oraz wywiadów.

— Jakie dziedziny zostały jeszcze nie wykorzystane? — rzucamy pytanie.

— Otóż odczuwa się brak zgłoszeń do wystąpień ze strony nauczycielstwa szczególnie polonistów, lekarzy i innych zawodów, mogących zainteresować słuchaczy. Pożądanym by było również nadawanie od czasu do czasu słuchowisk o charakterze czy to regionalnym, czy też teatralnym. Przypuszczać jednak należy, że z chwilą rozpoczęcia się sezonu teatralnego w Bydgoszczy, stan ten poprawi się. Będzie można wtedy dość poważnie wykorzystać dział operetkowy.

Widzimy więc, że kierownictwo studia bydgoskiego nie zasypia gruszek w popiele — jak mówi przysłowie. (m)

# Wołyń z żalem pożegnał się z dyr. Rodziewiczem

## Specjalne podziękowanie T. K. K. T. wołyńskiego

Dyrekcję Teatru Miejskiego im. Karola Huberta Rostworowskiego w Bydgoszczy objął — jak wiadomo — z nowym sezonem p. Aleksander Rodziewicz, który przed tym był przez 7 lat dyrektorem Teatru Wołyńskiego im. J. Słowackiego. Gdy Bydgoszcz żegnała z żalem swego przez 10 lat dyrektora teatru p. Władysława Stomę, tak samo z żalem żegnało społeczeństwo wołyńskie dyr. Rodziewicza.

Aby dać obraz zasług p. dyr. Rodziewicza na Wołyniu, przytaczamy poniżej pismo, jakie otrzymał od Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej na Wołyniu. Pismo to brzmi: „Zarząd Towarzystwa z żalem przyjmuje do wiadomości rezygnację p. Aleksandra Rodziewicza, wobec opuszczenia Wołynia ze stanowiska dyrektora Teatru Wołyńskiego im. J. Słowackiego. Zarząd wyraża p. Aleksandrowi Rodziewiczowi serdeczne podziękowanie i uznanie za Jego ofiarną i pełną trudu pracę w Teatrze Wołyńskim w ciągu siedmiu sezonów teatralnych w latach 1931—1938. Zarząd stwierdza, że dzięki pracy p. Aleksandra Rodziewicza Teatr Wołyński im. Juliusza Słowackiego stał się na Wołyniu niezbędną i wielce cenioną placówką kultury polskiej." Pod pismem tym następują podpisy prezesa zarządu p. nacz. Grochowskiego i członków pp. płk. Żurowskiego, dyr. Lewickiego, mjr. Kretowicza, prof. Lasockiego oraz prezydentów miast Bednarskiego, Parniewskiego i Wolka.

Treść tego podziękowania daje nam pewność, że p. dyr. Rodziewicz również i w Bydgoszczy pokaże swój lwi pazur i poprowadzi nasz Teatr ku dalszym wyżynom programowym i artystycznym. (m.)

# Pod groźbą noża zgwałcił wracającą do domu kobietę

Wieczorem wracała do domu z cyrku Otylia Kampińska, mieszkająca przy ul. Wiślanej. Gdy przechodziła koło restauracji Góreckiego na ul. Fordońskiej, zaczepiło ją jakichś trzech pijanych osobników. Jeden z nich — jak się później okazało, jej znajomy, Stanisław Piechowiak, postanowił odprowadzić samotną dziewczynę do domu.

Gdy przechodzili przez tor kolejowy, zatrzymał ich jakiś pijak i grożąc nożem Piechowiakowi, kazał mu uciekać. Napadnięty widząc agresywną postawę pijaka, odszedł, pozostawiając samą Kampińską.

Wówczas napastnik chwycił dziewczynę za rękę i wciągnął ją siłą do przydrożnego zagajnika. Tam grożąc jej nożem, zmusił ją do uległości, po czym uciekł w stronę ul. Fordońskiej.

Na podstawie doniesienia zgwałconej, policja ujęła wkrótce napastnika, którym okazał się 28-letni Kazimierz Czarnecki, żonaty, ojciec jednego dziecka. Za swój ohydny czyn stanie on niebawem przed Sądem. (m)

## Z portu gdańskiego

**RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIU 16 BM.**

W dniu 16 bm. weszło do portu gdańskiego 23 statki o łącznej pojemności 22.945 nrt. W tym było wielkiej bander statków szwedzkich 6, duńskich i holenderskich po 3, niemieckich, angielskich i norweskich po 2 oraz po jednym statku polskim, fińskim, greckim, francuskim i estońskim.

**PRZYWÓZ RUDY DO PORTU GDAŃSKIEGO**

W ubiegły wtorek wszedł do portu gdańskiego grecki statek „Theomitor" o pojemności 2.750 nrt. z ładunkiem 7.315 ton rudy żelaznej pochodzącej z Rio de Janeiro. Transport wyładowany zostanie w basenie dla towarów masowych w Wisłoujściu.

## Kiermasz Rodziny Powstańców i Wojaków

W ub. niedzielę, w pięknie udekorowanym ogrodzie i salach p. Poniatowskiego przy IV śluzie, zorganizowała Rodzina Powstańców i Wojaków wielki kiermasz. Impreza ta jest jedną z licznych, jakie urządza zarząd Rodziny z niestrudzoną prezeską p. Górską na czele, by zdobyć fundusze na pomoc dla wdów i sierot po powstańcach.

Gospodarzem kiermaszu był p. Wiktor Stachowiak. Bufet urządziły pp. Lewandowskie i Jankowiakowa. Pp. Krzyżanowski i L. Stachowiak mieli powierzony dział zabaw dla dziatwy, z czego musieli się doskonale wywiązywać, o czym świadczyły rozbawione twarzyczki dzieciaków.

Nad całością czuwała przewodnicząca sekcji imprez p. Poniatowska. Należy zaznaczyć, iż piękne dekoracje wezy zawdzięczać dyr. Ogrodów Miejskich p. Güntzlowi. (r).

# Alarm lotniczy w ogrodzie zoologicznym

Tak się już złożyło, że pierwszym państwem, które pomyślało o zorganizowanej obronie ogrodów zoologicznych w razie ataku lotniczego, jest, żadne inne państwo — tylko Japonia.

Wprawdzie w tej chwili jest Japonia tym państwem, które prowadzi wojnę na obcej ziemi i tam krwawią jej synowie, nie mniej wewnątrz kraju cały naród, na wszystkich odcinkach życia codziennego, przygotowuje się do obrony. Przede wszystkim dużą wagę kładzie się na przygotowanie całego społeczeństwa oraz wszystkich jego komórek do czynnej i biernej obrony przeciwlotniczej. Nie zapomniano nawet o ogrodach zoologicznych które posiadają bardzo wartościowe okazy. Przeprowadzono tam szereg ćwiczeń, mających na celu przeszkolenie personelu jak ma się zachowywać w czasie ataku lotniczego. Ćwiczenia te nie były łatwe, gdyż dla bardzo wielu gatunków zwierząt trzeba było szukać specjalnych metod, któreby pozwalały szybko je z miejsc otwartych skierować do podziemnych schronów, w jakie już zaopatrzono zwierzyńce w Tokio i Ossaka. Gdy ustalono sposoby szybkiego chwytania zwierząt, rozpoczęły się praktyczne ćwiczenia, a następnie nawet pokazy publiczne.

Czaple, bociany, żórawie są zapędzane do schronów wysokimi płotami z mat, kilkakrotnie przewyższającymi swoją wielkością te ptaki, które personel pierścieniem posuwa ku ptakom, coraz więcej je zwężając, aż przybliży się z nimi do otworu schronu.

Dzika świnia pozornie dająca się łatwo przenieść, musi być chwytana w mocne sieci, a potem dopiero da się przetranslokować do schronu.

Aligatora chwyta się linami, okręcając go następnie około deski, do której wiąże się go mocno, przenosząc już spokojnie do schronu. Jest tak obezwładniony, że ani ludziom ani zwierzętom nie może nic złego zrobić. Celem schwytania antylopy, personel ćwiczony jest w rzucaniu lassem, gdyż regulamin alarmowy przewiduje, że muszą one być chwytane lassem dla pośpiechu, a następnie dopiero bezpiecznie ulokowane.

Ma też regulamin i krwawe punkty. Oto takie okazy jak lwy, tygrysy i t. p. muszą być, w myśl instrukcji tego regulaminu, zastrzelone w momencie, gdy grad bomb zacznie spadać. Wówczas nie ma czasu na żałowanie zwierząt, a zniszczenie klatek umożliwiłoby wydostanie się na wolność dzikich bestyj, które, zwłaszcza gdyby były ranne, mogłyby stać się groźne dla ludzi.

## Komunizm wśród oficerów amerykańskich

Członek parlamentu amerykańskiego Son postawił wniosek o wdrożenie dochodzenia w sprawie działalności komunistycznej, prowadzonej przez oficerów amerykańskich, wśród których ma być wielu zwolenników bolszewizmu.

Wiceprezydent Frey oświadczył, iż Liga Pokoju i Demokracji jest organizacją, opanowaną przez komunistów i dążącą — wbrew swej nazwie — do wywołania wojny na rzecz Sowietów.

## Czy najkrwawszy bandyta świata żyje?

Na pograniczu Meksyku i Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. toczy się ciekawe dochodzenie, mające ustalić, czy prawdą jest, że na terytorium Meksyku żyje w ukryciu największy bandyta ostatnich czasów, zwany „Billy the Kid" lub inaczej „Seis Pistolas". Według mniemania ogólnego, „Billy the Kid" został zastrzelony w r. 1881, po dokonaniu ponad 500 napadów i około 20 zabójstw. Obecnie jednak rozeszła się pogłoska, że bandyta zdołał uciec ze Stanów Zjednoczonych do Meksyku, gdzie żyje dotąd we własnej posiadłości w stanie meksykańskim Sonora.

## Przeszło 600 kolorów pończoch kobiecych

Jak wynika ze sprawozdania angielskiego związku producentów farb, w ostatnich latach zaczęły panie sprawiać dużo kłopotu magazynom mód swoimi kaprysami czy wymaganiami dotyczącymi koloru noszonych pończoch. Do tej pory musieli już fabrykanci wyprodukować około 600 odcieni różnych kolorów farb, aby zadowolić gust grymaśnych snobów w kobiecych strojach. Fabrykanci podnieśli duży gwałt, uzasadniając to swoje oburzenie przede wszystkim tym, że taka duża ilość rozmaitych kolorów podraża w pierwszym rzędzie koszta produkcji. Powzięli oni uchwałę, aby zaproponować wprowadzenie dwanaście standartowych kolorów, do których to miałoby się ograniczyć farbowanie pończoch. Paniom zaś, którym nie odpowiadałyby te kolory, nie pozostawałoby nic innego, jak tylko farbować sobie samym swoje pończochy.

# Najnowocześniejszy szpital w Europie

## zbudowano w Warszawie

W Warszawie niebawem oddany będzie do użytku wielki szpital wojskowy, mieszczącej się przy Alei Niepodległości. Szpital jest już prawie wykończony. Obecnie prowadzone są roboty wewnątrz gmachu. Już w pierwszej połowie września jeden z pawilonów będzie wykończony zupełnie. Odbędzie się w nim pierwsza polska wystawa szpitalnictwa.

Nowy szpital wojskowy, który — pod względem urządzeń technicznych będzie niewątpliwie przodował w Europie, składa się z 4 bloków. Główny blok „A" ma 9 pięter z dużym tarasem na dachu, przeznaczonym na leżalnie dla rekonwalescentów. Blok „B" i blok „C" posiadają po 6 pięter. Od strony podwórza mieści się wielki blok „D" o 7 piętrach. Znajdować się w nim będzie kaplica.

Przed wejściem reprezentacyjnym do pawilonu „A" stanie pomnik Sanitariusza — symbolizujący poległych w chwili spełniania obowiązków na polu bitwy.

Wewnętrzne urządzenia stanowią ostatni wyraz techniki. We wszystkich salach zainstalowano elektryczne termometry, połączone z zegarem głównym, znajdującym się w kierownictwie oddziałów. Lekarz dyżurny — przebywając w swym gabinecie, będzie mógł odpowiednio je regulować.

Szpital przeznaczony będzie dla wojskowych z tym jednak, że i osoby cywilne będą miały prawo zeń korzystać.

# XI lekarski kurs wakacyjny w Ciechocinku

W dniach od 2 do 5 września br. odbędzie się w Ciechocinku-Cieplicy XI Lekarski Kurs Wakacyjny połączony z „Dniem Pediatrycznym".

W kursie weźmie udział szereg wybitnych osobistości ze świata lekarskiego.

Wykładcami m. innymi będą: profesorowie dr. Hiller Stanisław (Wilno), dr. Lubieniecki (Poznań), dr. Mazurkiewicz Jan (Warszawa), dr. Raszeja Franciszek (Poznań), dr. Górecki Zdzisław (Warszawa).

W programie kursu poza wykładami przewidziane jest m. innymi zwiedzenie nowoczesnych urządzeń Zdrojowiska i wycieczki autobusowe do Bydgoszczy i historycznej Nieszawy.

Dla uczestników zorganizowana została również wystawa wyrobów i przetworów farmaceutyczno-lekarskich.

Nie trzeba dodawać, że wobec wysoce aktualnych zagadnień balneo-terapeutycznych i pediatrycznych, będących przedmiotem wykładów, zjazd będzie miał zasadnicze znaczenie dla polskiego zdrojownictwa.

# Nagłe zaostrzenie cenzury w Sowietach

## Sam Stalin kontroluje informacje prasowe

Od kilku dni naczelne gazety rządu sowieckiego i wszechzwiązkowej partii komunistycznej „Prawda" i „Izwiestia" oraz inne dzienniki, ukazują się ustawicznie z kilkugodzinnym opóźnieniem.

W kołach dobrze poinformowanych okoliczność tę komentują zaostrzeniem cenzury wszystkich dzienników sowieckich. Zwłaszcza dział depesz zagranicznych podlega tak dokładnej cenzurze, że w niektórych wypadkach treść tych depesz uzgodniana jest z osobistym sekretariatem Stalina, co wymaga dłuższego czasu i powoduje opóźnienie gazet. Poza tym wszystkie przemówienia wygłaszane na drugiej sesji sowieckiej rady najwyższej również są dokładnie cenzurowane.

Fakty te świadczą o nieustającym napięciu wewnętrznym Sowietów i o ogólnej wzajemnej nieufności.

# Policja francuska szuka człowieka ukąszonego przez wściekłego psa

Francuskie władze bezpieczeństwa przy pomocy własnych środków, jak również za pośrednictwem prasy szukają po całej Francji niejakiego Messager, mieszkańca Paryża, który przed kilku dniami wyjechał na wakacje, nie wiedząc, że grozi mu okropna choroba, a nawet śmierć. Messager bowiem przed kilku dniami w czasie pobytu na prowincji został ukąszony przez psa. Po opatrunku u miejscowego lekarza, udał się do Paryża, w międzyczasie zaś władze miejscowe schwytały psa, u którego stwierdzono wściekliznę. Telefonicznie zawiadomiono policję paryską, aby Messager natychmiast zgłosił się do Instytutu Pasteura i poddał się szczepieniu przeciw wściekliźnie. Messager opuścił w tym czasie Paryż, udając się na wakacje i nie zostawiając nikomu swego adresu. Dzienniki paryskie drukują na pierwszych stronach ogłoszenia, wzywające Messager'a do jak najszybszego stawienia się do szczepień ochronnych.

Z CIEKAWYCH WYDAWNICTW.

# Azerbajdżan w walce o niepodległość

Wśród narodów podbitych przez imperializm rosyjski, na specjalną uwagę zasługują narody kaukaskie. Mając wszelkie warunki do swobodnego rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego, padły ofiarą zaborczych apetytów północnego sąsiada, który nie zaniedbuje żadnych środków, aby je pod władzą swoją utrzymać i do rozwoju wszechstronnego wszystkich sił narodowych nie dopuścić. Jednym z tych narodów są Tiurkowie Azerbajdżańcy, zamieszkujący południowo-wschodni Kaukaz, szczególnie obfitujący w kopalnie ropy naftowej, co oczywiście jest nie ostatnią przyczyną ważności tego kraju dla moskiewskiego, dawniej carskiego, dziś czerwonego imperium.

Ukazała się ostatnio książka pt. „Azerbajdżan w walce o niepodległość", której autorem jest przywódca narodowego ruchu azerbajdżańskiego, Mehmed Emin Resul Zade. Książka ta jest doskonałym informatorem o Azerbajdżanie, jego geografii, położeniu geopolitycznym, mieszkańcach, kulturze i gospodarce. Dużo uwagi poświęca autor historii Azerbajdżanu, a zwłaszcza czasom ostatnim, czasom walki o niepodległość z czerwonym najeźdźcą. Te właśnie rozdziały, poświęcone sprawie podziemnej nieustępliwej walki prowadzonej przez odradzający się nacjonalizm azerbajdżański z polityką czerwonej Rosji, należą bodaj do najciekawszych i najaktualniejszych w książce. Zasługuje też na baczną uwagę, jako jeszcze jeden dokument walk, prowadzonych z Rosją przez podbite narody prometejskie.

Książka, w cenie zł 6 do nabycia w księgarniach.

## Zabójstwo przy preferansie

ŁÓDŹ. W mieszkaniu Zygmunta Nowaka grało w karty 4 sąsiadów, Nowak zaś ograniczał się do kibicowania. W pewnej chwili Nowak zadał jednemu z graczy, 25-letniemu robotnikowi Hugonowi Gisterhechtowi śmiertelne ciosy siekierą w głowę. Nad martwym pastwił się jeszcze kilka minut, zadając mu dalsze ciosy, po czym schronił się do komórki, gdzie aresztowała go zaalarmowana policja.

Nowak w czasie przesłuchania oświadczył, że nie wie dlaczego zabił Gisterhechta.

## Pieniądze zjedzone przez mrówki

Pewien kupiec w mieście Marengan w Indiach holenderskich otrzymał ze sprzedaży warzelni soli około 34.000 florenów, które zamiast oddać do banku, przechowywał w nieszczelnej puszce blaszanej umieszczonej w szafie.

Kupiec ów, wróciwszy z dłuższej podróży do domu, z przerażeniem stwierdził, że zdeponowane w puszce pieniądze częściowo zostały zjedzone przez białe mrówki. Z ogólnej sumy 34.000 florenów, z 2.000 flor. nie pozostało śladu, a z 6.305 flor. pozostały strzępy, na których nie można było nawet rozpoznać numerów.

# Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 17 sierpnia

**DEWIZY:** Belgia 89,23; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 289,81; Kopenhaga 115,55; Londyn 25,88; Nowy Jork czeki 5,29 pięć ósmych; Nowy Jork kabel 5,29¾; Oslo 129,97; Paryż 14,49; Praga 18,29; Sztokholm 133,46; Zurych 121,45; Mediolan 27,87; Helsinki 11,43; Montreal 5,28¼; Tel Aviv 25.88. — Tendencja nieco mocniejsza.

**WALUTY:** Belgi belg. 89,20; Dolary amerykańskie 5,28; Dolary kanad. 5,26½; Floreny hol. 289,55; Franki franc. 14,47; Franki szwajc. 121,25; Funty ang. 25,86; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeskie 15,45; duńskie 115,30; norweskie 129,65; szwedzkie 133,15; Liry włoskie 22,85; Marki fińskie 11,25; Marki niem. srebrne 95,00. Tel Aviv 25,45.

**AKCJE:** Bank Polski 125,00; Węgiel 35,00; Lilpop 91,00; Modrzejów 16,75; Ostrowiec 67,25; Starachowice 44,00; Żyrardów 63,00; Haberbusch 57,25.

Tendencja nieco słabsza.

**PAPIERY:** 4½ proc. wewnętrzna 67,38; 3 proc. inwest. I em. 83,25 serie 94,00, II em. 82,25; 5 proc. konwersyjna 69,75; 4 proc. prem. dolarowa 42,85; 4 proc. konsolidacyjna 67,00; 4½ proc. Lwowa TKZ 64,50; 8 proc. ziem. dol. kupon 34,48; 4½ proc. ziem. seria piąta 65,25; 5 proc. Warszawy 1933 r. 73,75; 6 proc. obl. m. Łodzi 73,00; 5½ proc. obl. Warszawy 7 emisja 70,00. — Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 16 sierpnia

**Woły:** pełnomięsiste młodsze, najw. wartości rzeźnej 40—42, pozostałe pełnomięsiste 36—39.

**Buhaje:** młodsze, pełn., najw. wartości rzeźnej 40—42, pozostałe pełnomięsiste 36—39, mięsiste 28—35, licho odżywione 22—27.

**Krowy:** młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 36—39, pozostałe pełnomięsiste 30—35, mięsiste 20—29, licho odżywione 12—19.

**Jałówki:** pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 40—43, pełnomięsiste 36—39, mięsiste 28—35, licho odżywione 22—27.

**Cielęta:** dobrze tuczone 57—64, średnio tuczone 46—56, liche 35—45, najlichsze 18—30.

**Owce:** opasy chlewne 40—45, średnie jagnięta i starsze skopy tuczone 35—39, pełnomięsiste owce 27—32.

**Świnie:** tłuste, ponad 301 funt. ż. w. 63, pełnomięsiste: od 271—300 funt. ż. w. 62, od 241—270 funt. ż. w. 60, od 221—240 funt. ż. w. 57—58, od 200—220 funt. ż. w. 54, od 160—200 funt. ż. w. 48—49.

**Maciory:** 50—53.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 funt. ż. w.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ
z dnia 17 sierpnia

Pszenica zdatna do przemiału 19,75—20,25, mąka pszenna wszystkie gatunki plus 25 gr., słoma wszystkie gatunki minus 25 gr. Reszta notowań bez zmiany.

Tendencja i obroty: pszenica 243 ożywiona, żyto 1141 spokojna, jęczmień 50 spokojna, owies 15 bez tendencji.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY
ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 17 sierpnia

Notowanie dzisiejsze bez zmiany.

Transakcje na odmiennych warunkach: pszenica 345 ton, żyto 655 ton, jęczmień 387 ton, owies 37 ton, mąka pszenna 71 ton, mąka żytnia 278 ton, otręby pszenne 75 ton, otręby żytnie 145 ton, rzepak 15 ton. Ogólny obrót: 2014 ton.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASIONAMI
B. HOZAKOWSKI — TORUŃ
z dnia 16 sierpnia

NASIONA

Za koniczynę czerwoną 110—120, biała średni 150—190, białą prima czyszczoną 190—225, szwedzką 150—170, żółtą 50—60, żółtą w łuskach 22—26, inkarnatkę 65—70, przelot 60—70, rajgras krajowy 60—70, tymotkę 20—24, seradelę 25—30, wykę latową 23—24, wiczkę zimową 55—65, peluszkę 24—25, groch Wiktoria 23—28, groch polny 22—25, groch zielony 23—26, bobik 20—24, gorczycę 30—34, rzepak 42—44, rzepik 42—43, siemie lniane 42—46, konopie 45—50, mak niebieski 65—68, mak biały 65—70, tatarkę 18—22, proso 20—25.

# Hallo, tu Polskie Radio!

## Czwartek, 18 sierpnia

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,15 Koncert poranny Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Moje wakacje“ — powieść Starego Doktora — dla dzieci. 15,30 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Oktet (z harfą) Stefana Rachonia. 16,40 Pogadanka konkursowa Polskiego Radia. 16,45 Spółdzielnie rybackie — pogadanka. 17,00 Muzyka taneczna — płyty. W przerwie: Program na jutro. 18,00 „U rzymskiego lekarza“ — felieton. 18,10 Koncert w wyk. Chóru „Cecylia“ z Łodzi. 18,30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska: „Co on z tym zrobi“ — napisał Rudolf de Cordova Anglia. 19,00 Utwory fortepianowe Haydna i Beethovena w wyk. Jana Hoffmana. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Z krajów Południa — koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 „Mozaika muzyczna“. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela — płyty. (VII audycja). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, Pogadanka aktualna w języku niemieckim.

### ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,00 Z operetek — płyty. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 15,30 „Akademicy na Pomorzu“ — pogadanka Bernarda Nuszkowskiego. 15,40 Pogadanka społeczna. 17,00 „Marynarz Rybitwa ma głos“ (monolog) w opracowaniu Stan. E. Dmochowskiego. 17,15 Swojskie melodie — płyty. 17,55 Program na jutro. 21,00 Organizujemy zespoły przysposobienia rolniczego — pogadanka rolnicza — inż. Józef Kopeć. 22,05 Tańce i piosenki — płyty.

### ZAGRANICA

19,05 RYGA. Koncert symfoniczny pod dyr. M. Malko
20,00 LONDYN REG. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu z udz. Elżbiety Schumann.
20,00 DROITWICH. „Trójkątny kapelusz“ — operetka Leslie-Smitha.
20,00 WIEŻA EIFFLA. „Peleas i Melisanda“ — opera Debussy'ego.
20,25 PRAGA. „Damy i Huzary“ — komedia Fredry.
20,30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny.
21,00 RZYM. „Parisina“ — opera Mascagniego.

## Piątek, 19 sierpnia

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,15 Orkiestra rozrywkowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Wyobraźmy sobie“ — wesoła audycja dla kobiet. 15,30 Rozmowa z chorymi (ze Lwowa). 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Muzyka operetkowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,45 Urok ziemi podolskiej — pogadanka. 17,00 Muzyka taneczna. W przerwie: Program na jutro. 18,00 „Dynamo — maszyna“ — pogadanka. 18,10 Ludwik van Beethoven: Trio c-moll op. 1 Nr. 3. 18,45 Nowości literackie w opracowaniu Stanisława Adamczewskiego. 19,00 Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy, solo i w duecie — płyty. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Na śląską nutę — koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Adycja dla wsi. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. W programie muzyka klasyczna. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, Pogadanka aktualna w języku angielskim.

### ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,00 Muzyka salonowa — płyty. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17,00 Dokąd jechać w święto. 17,05 Utwory fortepianowe w wykonaniu Ireny Klikowicz - Brujewiczowej (ze studia w Bydgoszczy). 17,25 „Gęś“ obrazek słuchowiskowy wg. noweli J. Baara w radiofonizacji Adama Kłodzińskiego. 17,55 Program na jutro. 21,00 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi Bohdan Pawłowicz. 22,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05 Rozmowę z O.R.P. „Iskrą“ — przeprowadzi Stanisław Zadrożny. 22,35 Muzyka taneczna — płyty.

### ZAGRANICA

19,25 SOFIA. „Pajace“ — opera Leoncavalla.
20,20 DROITWICH. Koncert Beethovenowski z Queen's Hallu.
20,30 PARIS PTT. Koncert symfoniczny.
20,40 SOTTENS. Międzynarodowy Festiwal Muzyczny w Lucernie. Koncert Beethovenowski pod dyr. Fr. Buscha z udz. skrzypka Adolfa Buscha
21,05 LONDYN REG. „Trójkątny kapelusz“ — operetka Leslie - Smitha.
21,25 Bratisława. Festiwal Muzyki Kameralnej. Kwintet Zarębskiego.
21,30 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny z Bazyliki di Massenzio pod dyr. Previtaliego.

### Spółdzielnia rybacka

Instytucja ta odgrywa w życiu rybaków morskich poważną rolę, uniezależniając ich od wytwórczości zagranicznej i dopomagając zdrowej inicjatywie rybaków w kierunku unowocześnienia rzemiosła rybackiego i polepszenia doli Kaszubów. O działalności Spółdzielni Rybackiej mówić będzie w czwartek, 18 bm. o godz. 16,45 Tadeusz Nowacki.

### Rozmowa z O.R.P. „Iskrą“

W piątek, 19 bm. o godz. 22,05 nada Toruń audycję, poświęconą okrętowi szkolnemu „Iskra“, na pokładzie której odbywają podróż ćwiczebną podchorążowie Marynarki Wojennej. Rozmowę z „Iskrą“ przeprowadzi Stanisław Zadrożny.



IV. Km. 1464, 1465 1466/37. (10629

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru IV Leonard Rzymyszkiewicz, mający kancelarię w Toruniu, ul. Łazienna 13 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 września 1938 r. od godz. 10,15 w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Oskara Thomasa zam. w Gdańsku, Michaelsweg 83 nieruchomości: A) Toruń-Nowe Miasto tom 8 karta 229 położonej w Toruniu, ul. Św. Jakuba 13 składającej się z śpichlerza o 3 kondygnacjach, stajni i podwórza ogólnego obszaru 386 m². B) Toruń-Nowe Miasto tom 8 karta 228 położonej w Toruniu, ul. Św. Jakuba 11 składającej się z domu mieszkalnego, oficyn i podwórza obszaru 392 m². C) Toruń-Nowe Miasto tom 8 karta 234 położonej w Toruniu, Rynek Nowomiejski nr. 4 składającej się z budynku mieszkalnego, oficyny, budynków fabrycznych, urządzenia fabrycznego i podwórza, ogólnego obszaru 708 m². Nieruchomości A do C mają urządzone księgi wieczyste w Sądzie Grodzkim w Toruniu. Nieruchomości oszacowane zostały na sumę A) 27.072,50 zł; B) 36.127,25 zł; C) 69.810,25, cena zaś wywołania wynosi A) 18.804,— zł; B) 27.095,50 zł; C) 52.357,70 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: A) 2.507,25 zł; B) 3.612,73 zł; C) 6.981,03 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Stający do przetargu winien przedłożyć w terminie licytacji zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, pokój nr. 43.

Toruń, dnia 12 sierpnia 1938 r.

(—) Rzymyszkiewicz, komornik.

Km. 795/38. (10633

**PRZETARG**

19 sierpnia godz. 11,30 sprzedaję przy ul. Podgórnej 37 przymusowym przetargiem za gotówkę: kuter kompletny do mięsa, szpryca do kiełbas.

(—) B. Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego rew. III w Toruniu.



**OGŁOSZENIE PRZETARGOWE**

Zarząd Miejski w Toruniu — Elektrownia, Gazownia i Tramwaje — zawiadamia, że w „Ogłoszeniach Zarządu Miejskiego w Toruniu“ Nr. 34 poz 151 z dnia 13 sierpnia 1938 r. ogłosił wezwanie do składania ofert pisemnych na sprzedaż łomu żelaznego.

Oferty zgodnie z wezwaniem należy składać w Dyrekcji Elektrowni, Gazowni i Tramwajów ul. Piekary 35/39 do dnia 22 sierpnia br. godz. 12.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 sierpnia br. o godz. 12 w biurze Elektrowni, Gazowni i Tramwajów.

Bliższych informacji udziela Dyrekcja Elektrowni, Gazowni i Tramwajów w godzinach urzędowych od 9 do 14.

Toruń, dnia 17 sierpnia 1938 r. (1471

Za Prezydenta Miasta
p. o. dyrektor Elektr., Gaz. i Tramw.:
(—) Inż. T. Piotrowski.




OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . . . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . . . . . . 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą . . . . . . . . . . . . . . . . 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Płażewski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej“: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

# Ostatnia jazda do piekła

## Statek, który przewiózł 90 000 zbrodniarzy

Rok temu zniesiona została w Francji kara zesłania ciężkich przestępców do kolonii karnej w Cuyenne i na Wyspę Diabelską. W rzeczy samej jednakże bagno istnieć będzie jeszcze szereg lat, albowiem 5 tysięcy więźniów, którzy się tam znajdują, nie będą przewiezieni z powrotem do Europy. Ponieważ w zabójczym klimacie obu tych kolonii rocznie umiera około 500 ludzi, francuskie kolonie karne zlikwidowane będą w rzeczywistości dopiero po upływie jakich 10 lat.

Transporty więźniów do kolonij karnych już ustały. Statek „Martiniere", który transporty te uskuteczniał, niedawno temu po raz ostatni wyruszył ze swym niesamowitym frachtem. Po ukończeniu ostatniego swego rejsu Martiniere znowu uzyska dawniejszy swój charakter. Z kolonij karnych nie było prawie dla nikogo powrotu. Nawet ci przestępcy, którzy skazani byli tylko na szereg lat pobytu w kolonii, nie byli odtransportowani z powrotem do Europy. Po odbyciu kary musieli oni już „na wolnej stopie" zapracować na powrót, a ponieważ zwolniony zarabiał tylko 25 centów dziennie, przeto nigdy nie zdołał zaoszczędzić potrzebnej na opłacenie przejazdu sumy. Z pomiędzy zwolnionych niejeden usiłował zbiec do sąsiednich kolonij angielskich.

Tymczasem rząd francuski znalazł już nowe przeznaczenie dla swej kolonii karnej. Stwierdzono bowiem, że ziemia tamtejsza zawiera złoto. Więźniów zatrudniano już dawniej przy wydobywaniu złota, lecz okazywali oni mało do tego zapału. Obecnie rząd francuski w Cayenne podobnie jak i w innych koloniach uruchomił kredyty dla poszukiwaczy złota, tak, iż w niezadługim czasie prawdopodobnie namioty swoje rozbijać tam zaczną inni awanturnicy.

Statek „Martiniere" zaś przywrócony będzie pierwotnemu swemu przeznaczeniu. Wrócił on obecnie do portu w Nantes i przeznaczony będzie w przyszłości do transportu bananów. Cele żelazne będą oczywiście usunięte, zmieniona będzie też nazwa statku, ażeby nic nie przypominało czynności, jakie ostatni statek więzienny wykonywał przez lat 25.

# Kauczuk z pomidorów

Po wełnie z mleka przyszła kolej na kauczuk z pomidorów. Jedno i drugie wynaleziono we Włoszech. Przekształcenie poczciwych pomidorów na opony automobilowe zawdzięcza wiedza drowi Mauri z Parmy, chemikowi, który prowadził od sześciu lat doświadczenia w tym kierunku, a uwieńczone obecnie, jak twierdzi „Corriere della Sera", powodzeniem.

Nie opisując bliższych szczegółów nowego wynalazku, stwierdza dziennik mediolański, iż produkcja roczna pomidorów we Włoszech wynosi 800.000 ton, z tej zaś ilości można przy zastosowaniu metody dra Mauri otrzymać 2000 ton kauczuku, co stanowi jedną dziesiątą spożycia tego produktu we Włoszech. Relacjonując tę wiadomość, jedno z pism niemieckich wyraża radość z powodu wynalazku w kraju sprzymierzonym, który, nie posiadając węgla jak Niemcy i nie mogąc uciec się do fabrykacji kauczuku z węgla, potrafi jednak uniezależnić się w przyszłości od zagranicy dzięki wyzyskaniu pomidorów, jako surowca dla produkcji tak niezbędnego materiału jak kauczuk.

# Ulice ze szkła

Zasadą przy budowie ulic oraz szos jest znalezienie możliwie najkorzystniejszej proporcji pomiędzy kosztami budowy a konserwacji. I gdy w ostatnich czasach najczęściej buduje się jezdnie i szosy asfaltowe, to dlatego, że, gdy nawet koszta budowy są droższe od wszystkich innych, to konserwacja przez długie lata należy do najtańszych. Niemniej nie przerywa się prac czy to w laboratoriach, czy praktycznie w terenie, aby próbować inne materiały do budowy dróg. Znane są już szosy z bawełny w Stanach Zjednoczonych, dalej stalowe, ostatnio jeden z Anglików rozpoczął próby ze szkłem. Nie zrażając się krytyką fachowców, tak długo kontynuował swoje prace i doświadczenia, aż udało mu się wynaleźć tego rodzaju masę szklaną, z której począł wyrabiać 5-cio centymetrowej grubości bloki, posiadające w części górnej pory. Owe bloki są kładzione jeden obok drugiego na odpowiednio już zbudowanym fundamencie. Bloki te zostały nazwane nazwiskiem wynalazcy „Rickett". Są one twarde jak stal, całkowicie nie pękające ani nie łamiące się i prawie się nie zużywające. W czasie zmian atmosferycznych, zwłaszcza deszczu, są o wiele praktyczniejsze od asfaltu, gdyż wskutek posiadanych na zewnętrznej stronie porów nie są tak śliskie jak asfalt. Nie zatrzymują i nie wytwarzają kurzu, łatwe są do mycia i bardzo higieniczne. Szereg miast zainteresowało się już tym wynalazkiem.

## Kongres Kom. Kas Oszczędności we Lwowie

W dniach 10-ym i 11-ym września rb., odbędzie się we Lwowie Kongres Komunalnych Kas Oszczędności, na którym poza ogólną działalnością K. K. O. będą poruszone prawdopodobnie zagadnienia finansowania drobnych warsztatów przetwórczych na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Należy zauważyć, że w związku z akcją inwestycyjną na terenie C. O. P.-u dał się zaobserwować ostatnio silny rozwój tamtejszych K. K. O.

## Stracenie drugiego Żyda w Palestynie

JEROZOLIMA. Wczoraj powieszony został w więzieniu w Abrze policjant żydowski Schwarz, skazany na śmierć za zabicie swego arabskiego kolegi. Jest on drugim po Ben Jozo żydem, straconym w Palestynie od czasu ustanowienia w tym kraju w r. 1923 mandatu brytyjskiego.



**Idealny odkurzacz**

Przedstawiciel firmy:
— Aparat ten, proszę pana, usuwa wszystkie uciążliwe żyjątka, owady... bakterie, mole.

---

*Mieczysława Łucyńska*

# SPALONE MOSTY

51)

Wielosławski, po otrzymaniu depeszy, poczuł się zaskoczony i wytrącony z równowagi. Gwałtowna decyzja żony odebrała mu spokój. Postanowił niezwłocznie skomunikować się z Anką i uprzedzić ją, żeby nie odwiedzała go w hotelu, jak to zwykle miało miejsce.

Niemojewska przyjęła telefon w czasie obecności Kownackiego.

W ostatnich dniach, przemysłowiec czynił różne przypuszczenia z powodu częstych wizyt Anny u mniemanej przyjaciółki, w którą przestał wierzyć. Zazdrość Kownackiego podważyła dawny spokój, jaki panował między nim i Anką.

— Znów telefon? — zapytał gdy Niemojewska skończyła krótką i mało dla niego zrozumiałą rozmowę.

— Właśnie od mojej przyjaciółki, która wyjeżdża na czas dłuższy i niezwłocznie chce się ze mną zobaczyć.

Spojrzenie Kownackiego dłużej niż zazwyczaj spoczęło na twarzy towarzyszki.

— Czemu tak dziwnie patrzysz? — zaśmiała się nieszczerze.

— Chcę się przekonać, jak daleko zaszłaś w swoich kłamstwach...

— Mój kochany, za wiele sobie pozwalasz! — oburzyła się. — Ja ciebie niczym nie krępuję i jeżeli w ten sposób stawiasz sprawę możemy rozejść sie natychmiast.

— Wybacz, Anko, ale miałem powody, aby przestać ci ufać...

— Ciekawa jestem tych powodów!

— ...Choćby twoje opowiadanie o Wolskim...

— O Wolskim? — zdziwiła się.

— Powiedziałaś, że był twoim mężem...

Anka hardo podniosła głowę.

— Cóż ci miałam mówić?

Kownacki łagodnie spojrzał w jej oczy.

— Twoja przeszłość nie obchodzi mnie, ale nie podoba mi się obecny stan rzeczy. Zbyt częste opuszczanie przez ciebie domu nasuwa mi cały szereg podejrzeń. Chcę znać ludzi, z którymi żyjesz. Kilkakrotnie prosiłem cię, żebyś mi przedstawiła swoją przyjaciółkę i zawsze potrafiłaś znaleźć powód, który przeciwstawiał się mojemu życzeniu. W ten sposób miałem prawo posądzać cię o zdradę. Jeżeli chcesz wszystko naprawić, zabierz mnie dzisiaj na umówione spotkanie.

Anka dostrzegła beznadziejność sytuacji.

— Kiedy ja dzisiaj wcale nie idę na spotkanie z nią.

— Jakto, przecież mówiłaś, że wyjeżdża i niezwłocznie chce się z tobą zobaczyć.

— Tak, ale odmówiłam, aby tobie nie sprawić przykrości.

Ostatnie zdanie wzruszyło Kownackiego.

— Nie przypuszczałem, że jesteś taka dobra Aneczko.

— Otóż to! — zawołała wzburzona i usiłowała skupić myśli nad możliwością udania się na spotkanie z Wielosławskim.

Kownacki udobruchał się zupełnie.

— Ja tylko chciałem przekonać się, czy jesteś zdolna ponieść dla mnie najdrobniejszą ofiarę, ale oczywiście nie bronię ci pożegnać się z przyjaciółką.

Ja sam muszę wyjść na krótką konferencję ze swoim plenipotentem.

Anka nie pozwoliła unieść się radości.

— Nie wyjdę już nigdzie, bo zatrułeś mi humor na cały dzień.

— Ależ, Anko...

Zaśmiała się z ironią.

— Nie próbuj nadrabiać teraz westchnieniami! Już zaczyna mi brzydnąć ta niewola.

— Niewolą nazywasz dom, który ci dałem i serce?

— Nie możesz się jednak obejść bez ciągłych podejrzeń.

Spojrzał na zegarek.

— Nie mamy się o co sprzeczać, Aneczko, a na mnie już czas.

Wyczekała chwilę, aby mieć pewność, że go nie spotka, po czym szybko narzuciła futro i na ulicy wsiadła do pierwszej taksówki, jaka przejeżdżała.

Z Wielosławskim postanowiła przeprowadzić decydującą rozmowę. Sytuacja w jakiej się znalazła nie była możliwa na dłuższą metę. Lada chwila mogła nastąpić katastrofa.

W kawiarni skierowała się wprost do stolika, który zawsze zajmowali z Wielosławskim. Była godzina w której przy czarnej kawie spotykali się przeważnie ludzie interesu, żeby omówić ważną sprawę. Wśród nich ginęli zakochani.

Anka nerwowo uścisnęła dłoń Wielosławskiego.

— Dlaczego nie kazałeś mi przyjść do hotelu? Chciałam z tobą pomówić o czymś ważnym dla siebie.

Wielosławski nie mniej był zdenerwowany od Anki.

— Wybacz mi, że tutaj naznaczyłem ci spotkanie, ale dostałem depeszę od Anieli, że dzisiaj wyjeżdża na święta do rodziców. Oczywiście będzie chciała żebym z nią pojechał i napewno zatrzyma się ze mną w hotelu. Dziwię się, że nie widać jej do tej pory. Pociąg przyszedł już dawno a nie przewiduję żeby następnym wyjechała, który jest mniej wygodny. Jeżeli pozwolisz odejdę na chwilę do telefonu.

Jakież było jego zdziwienie, gdy portier hotelowy oświadczył mu, że żona tylko telefonowała, o swoim przejeździe przez Warszawę i z dzieckiem udała się do Kozłowic. Wielosławski oszołomiony uczuciem niespodziewanej przykrości, wrócił do stolika przy którym siedziała Anka z głową opuszczoną nad szklanką z herbatą.

Ta piękna kobieta wydała mu się nagle obca i niwecząca harmonijny plan jego życia.

— Pojechała do Kozłowic. — rzucił krótko.

— Tym lepiej! — ucieszyła się Anna.

— Jadę tam jeszcze dzisiaj — oświadczył.

— Jedziesz za nią?

— Nie mogę postąpić inaczej.

— A co będzie ze mną?

Pytanie Niemojewskiej zdziwiło go.

— Nie rozumiem... chyba nie przypuszczałaś że porzucę Anielę?

Anka dłużej nie mogła zapanować nad zdenerwowaniem.

— W takim razie dlaczego mówiłeś, że w Warszawie siedzisz dla mnie, dlaczego mnie zwodziłeś?...

Wielosławskiemu zrobiło się nieprzyjemnie.

— Nie podnoś tak głosu — zwrócił jej uwagę — ludzie na nas patrzą. Jakiś jegomość nie spuszcza stąd wzroku. Odwróć się w prawo i zobacz.

— Co mnie to obchodzi?

Nie wytrzymała jednak i delikatnie skierowała głowę w bok. Na twarz jej wystąpił krwawy rumieniec. W odległości paru metrów siedział Kownacki w towarzystwie swego plenipotenta.

Anka poczuła w myślach całą otchłań sytuacji. Wiedziała, że tym razem Kownacki jej nie przebaczy. Tymbardziej rozsądnie musiała porozmawiać z Wielosławskim, ale nie czuła się zdolną do rozmowy w cukierni, pod okiem Kownackiego. Zaproponowała Andrzejowi przechadzkę.

(Ciąg dalszy nastąpi)